Nr. 169. Dnia 21 czerwca. **Niedziela.** **Dnia 9 (21) czerwca 1891 r.**

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Aloizego Gonz.
Poniedział.:	Paulina Bisk.
Wtorek:	Agrypiny M. M.
Środa:	Nar. s. Jana Chrz.

Wschód słońca o godzinie	3-ej	minut	40.
Zachód „	8-ej	„	22.
Długość dnia godzin	16	„	42.
Przybyło „ „	9	„	4.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 49 w.
Zachód „ „ 2 „ 14 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 6.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.

Czwartek:	Prospera Bisk.
Piątek:	Jana i Pawła M.
Sobota:	Władysława. K. W.
Niedziela:	Irenysza B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Domysława; jutro Broniwoja.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków Towarzystwa wyścigów konnych. (Kancelarja Towarzystwa w pałacu hr. A. Potockiego—2 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Wycieczka członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, oraz osób zaproszonych do Kępy Potockiej. (Przystań statków—1 po południu.)

Teatry: Letni: dziś „Robert i Bertrand"; jutro „Honor";— Nowy: dziś „Dwanaście żon Jafeta"; jutro „Nitouche". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Modniarka warszawska";— Bellevue: dziś „Ptasznik z Tyrolu"; — Eldorado: dziś „W walce ze światem". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 8915 rs. 7 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

WYSTAWA W PRADZE.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawkiego*)

Praga, w czerwcu.

Powracam jeszcze na chwilę do pawilonu przemysłowego, o którym jako głównym i najważniejszym punkcie wystawy, należy kilka dopełniających szczegółów nadmienić. Budowa tego gmachu kosztowała poważną sumę 462,940 guldenów, a została wykonaną według planów znakomitego architekta Bedrzycha Münzberga. Waga żelaza i szkła, głównych materjałów (drzewo stanowiło dodatek) budowlanych wynosi 800,000 kilogramów; środkowa sala, stanowiąca korpus gmachu, ma 70 metrów długości, 40 szerokości i 37 wysokości; na szczycie, po przejściu obszernych i wygodnych galeryj, znajdujemy kopułę, do której wchodzi się po 252 schodach, licząc od poziomu.

Oprócz wspomnionych już przez nas figur i różnych emblematów, oraz grup allegorycznych, na łuku frontowego wejścia do pawilonu pod kopułą umieszczono herby miast: Pragi, Smichowa, Slany, Domazlic, Pardubic, Kladna, Louny, Bolesława, Chrudzina, Hradca, Karlina i Vinohradu.

Rzuciwszy jeszcze raz okiem na okazy, wystawione w pałacu przemysłowym, i minąwszy kramy jadłodajne, przyparte do tylnej ściany pawilonu, schodzimy z wielkiego tarasu, po wygodnych, szerokich schodach, ku strojnie wyglądającemu budynkowi, ustawionemu z żelaza ażurowej roboty.

To pawilonik *hors concours* słynnej na cały świat holenderskiej fabryki cacao Van-Houttena. Wszedłszy do wnętrza, widzimy rozkoszny salon, całkowicie wyłożony dywanami, pokrywającemi miękkie sofy, a po środku wytworny bufet, na którym w srebrnych maszynkach gotuje się nektar kakaowy.

Za 10 centów, przystojne, w narodowe stroje (czepki przypominają kaptury zakonnic) ubrane holenderki, podają filiżaneczki wrzącego napoju, a w dodatku blaszane pudełeczko z oryginalnem cacao.

Już to na wystawie co chwila się coś zjada lub pije, ponieważ artykuły spożywcze obficie są wystawione. Tak np. w sąsiednim kiosku, w guście chińskim zbudowanym, znajduje się szampan, sprzedawany na kieliszki. Jest to miejscowa fabrykacja, do której nie mieliśmy początkowo zaufania, czytając napisy różnych: „Monopol", „Sec", „Extra dry" „Crement rosée" i t. p.; podobno jednak na wielu zebraniach, gdzie gospodarowali: Szwarcenbergowie, Lobkowice, Kolowraty i Kińscy, podawano wyłącznie krajowe wino szampańskie.

Lecz dość tej gastronomicznej wędrówki, należy bowiem wstąpić do pawilonu myśliwskiego. Jest to obszerny drewniany budynek, w kształcie średniowiecznego zameczku, z basztą w jednym rogu. Cały gmach dzieli się na mnóstwo sal i pomniejszych komnat. Tu przedewszystkiem uderzają nas wypchane okazy fauny czeskiej. Wszystkie ściany jednej wielkiej sali założone są ptactwem, począwszy od kuropatw, słomek, kwiczołów, skończywszy na olbrzymach-orłach, sokołach i jastrzębiach. Dalej z czworonogów znajdujemy, oprócz zajęcy, sarn, jeleni, dzików, wspaniałe łosie, ogromne wilki, a nawet czarne i bure niedźwiedzie, które w nielicznych, lecz wybornie utrzymanych kniejach, pojawiają się w znacznej obfitości.

Gospodarstwo łowieckie w Czechach doprowadzono do szczytu rozwoju i myśliwstwo nie stanowi wyłącznie samej przyjemnej rozrywki, lecz jest zarazem źródłem poważnego dochodu. Dość przejrzeć tablice graficzne i księgi buchalteryjne gospodarstw łowieckich. W dobrach takiego ks. Szwarcenberga 1890-go r. koszta utrzymania zwierzyńca wynosiły 36,600, lecz dochód uczynił 115,945 guldenów; podczas pięciodniowego polowania w pomienionych dobrach zabito: 5,860 zajęcy, 2,836 rogaczy, 280 dzików i 135 łosi.

W tymże pawilonie mieści się wielka łowiecka zbrojownia, a więc okazy dawnej broni w porządku historycznym, dalej nowe dubeltówki, sztucery, gatunki kul, szrutu, lofte,k wreszcie ogromna kolekcja broni białej w postaci toporków, szabel, kordelasów, noży i t. p. Inne przybory myśliwskie, jak ubrania, czapki, obuwie, torby, kuchnie obozowe i t. p., również zasługują na uwagę.

Nie zapuszczając się jeszcze w głąb placu wysta-

70

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Na kilkakrotne wezwanie, zajaśniało światełko w oknie chatki, stojącej nie opodal od brzegu rzeki; potem skrzypnęły drzwi i wyszło dwóch ludzi, którzy z długimi drągami i z latarką, jak widma, zbliżali się ku rzece.

— Ooo, senhor wachmistrz! A zawsze się po nocy włóczycie.

Rzekł jeden z przewoźników grubym, ochrzypłym głosem.

— Angelo, hiszpańsko-peruwiańsko-brazyljańska małpo, nie utyskuj, boś przecie i w nocy rad widzieć porządnego człowieka, który w ciebie wleje tyle szlachetnego trunku, że później śpisz snem dubeltowym!

— Że dobre tylko trunki pić lubię, jest to znakiem mego szlachetnego pochodzenia, znakomitej krwi, która się jednak we mnie oburza, ilekroć na wezwanie muszę do pracy wstawać.

— A czemuż sobie nie sprawisz katarynki z małpą? Miałbyś lżejszy zarobek.

— Tfu, do krocset! To dobre dla niemca, włocha, portugalczyka, ale nie dla hiszpańskiego szlachcica, któremu krew pozwala tylko nic nie robić, a w ostatnim razie—ciężko pracować... Dzisiaj żałuję, żem nie został mnichem.—Mówiąc to, otwarł kłódkę, która zamykała łańcuch promu.

Wnet prom z żandarmami przepłynął rzekę i przybił do przeciwnego brzegu, gdzie wachmistrz wydał taki rozkaz:

— Wy dwaj, Antonio i José, pojedziecie prosto do Blumenau, aby tam złożyć raport o polaku emigrancie, który się powiesił podczas obecności na kolonjach. W drodze pozwalam wam się upić, jeśli macie czem, gdyż czyny, jakie trzeba wykonać, nie wymagają wcale przytomności umysłu. Joao zostanie tu ze mną.

Dwaj żandarmi, stosownie do danego rozkazu, niebawem puścili się w drogę. Teraz Caldo wyciągnął z troków przy siodle butelkę, mchem owiniętą, pociągnął z niej dobry łyk i oddał ją w ręce przewoźnika z temi słowy:

— Angelo, sprobuj-no tego trunku, a zaraz ci zaświta we łbie, staniesz się mądrym, jak Salomon, czego w stanie trzeźwości niepodobna od ciebie wymagać!

— Ho, ho, domyślam się, o co chodzi! Z pewnością w tych dniach przeprawiał się na moim promie jaki zbój albo złodziej.

— Pij, zrób się przytomnym, a później pogadamy!

Angelo oburącz pochwycił flaszkę, przypiął się do niej, jak pijawka, a po niejakim czasie oddał ją swemu pomocnikowi, ale ten, zaledwie szkło do ust przyłożył i głowę w tył przechylił, zaraz butelkę ze złością rzucił w rzekę, mrucząc:

— Już też los ciężko mnie prześladuje! Nietylko, że mam służbę przy promie, prawdziwie psią służbę, ale jeszcze w dodatku—towarzysza złego!.. Słuchaj, Angelo, jesteś podłym kolegą, albowiem chciwe twoje gardło, bez względu na pragnienie cudze, wysącza nawet zapach z butelki.

— Mój przyjacielu! — rzecze Angelo—kiedy Pan Bóg stwarzał różne napoje, wtedy się dobrze zastanawiał, co kto pić może. Otóż, dla zwierząt przeznaczył wodę, dla niewolników—śmierdziuchę, czyli kaszas i podłe wińska, a dla szlachty, ludzi dobrze urodzonych—najlepsze wino.

Ja, wypiwszy wino, ofiarowane przez wachmistrza, spełniłem tylko wolę Najwyższego, mając wzgląd zarówno na ciebie, jak i na wino.

— Zawsze miałem to przekonanie, mój Angelo, że ty po wypiciu jesteś, co najmniej, tak wymowny, jak sławny proboszcz z Gaspar, który zresztą od ciebie niższy jest jedną tylko wstrzemięźliwością—odezwał się Caldo.—I dlatego dałem ci dobrego wina... Boję się atoli, czy aby w ciągu ostatnich dwóch dni i nocy nie byłeś trzeźwym idjotą.

— Eee, panie wachmistrzu, czy nie uważasz, że w naszej Brazylji z każdym dniem jest gorzej i gorzej? Dzisiaj nie są to już te czasy, co przed laty, kiedym tutaj przybył z Peru; było się z kim zabawić i miało się na to. Teraz wszędzie pełno murzynów, z którymi trudno mi żyć szczerze... Ja, szlachcic hiszp...

— Nie peroruj, nie peroruj! Powiedz mi, czy mogę na tobie polegać, że dokładnie opowiesz, co się dokoła ciebie działo w ciągu ostatnich dwóch dni i dwóch nocy?

— On od trzech dni tak się bawi z butelką, jak głodne niemowlę z piersią matki—odezwał się pomocnik przewoźnika.

— Tem lepiej! — odrzekł Caldo.—Powiedzże mi, Angelo, lub powiedzcie obaj przewoźnicy, czy wczoraj lub przedwczoraj nie przeprawiał się tu na promie jaki Colono pollaco? Wiecie chyba, co to jest pollaco? Człowiek, który chodzi w długich butach i dlatego nosi koszulę z białego płótna, ażeby lepiej znać było, że jest brudny.

(D. c. n.)

wowego, po drodze, obok alei, ogrodzonej wspaniałemi kwitnącemi właśnie kasztanami, wchodzimy do pawilonu Józefa Wilinka, jednego z najpoważniejszych wydawców, a zarazem właściciela zakładów drukarskich i litograficznych.

Gustowny ten i obszerny budynek jest zarazem redakcją codziennego pisma wystawowego p. t. *Praga*, dającego, oprócz tekstu, wcale udatne ilustracje. Oprócz maszyn rotacyjnych z motorem gazowym, na których tu się ów dziennik w 40,000 egzemplarzy drukuje, widzimy najrozmaitsze maszyny litograficzne, fototypiczne, gisernie, trawiarnie klisz itp.

Nie od rzeczy będzie na tem miejscu wspomnieć o ruchu pism perjodycznych w Czechach. Otóż, według wykazów za rok 1890-ty, wychodziło w całym kraju 364 czasopism, a mianowicie: 106 codziennych i 225 tygodniowych, reszta przypada na dwutygodniki i miesięczniki; politycznych pism jest 110, społecznych 30, belletrystycznych 30, przemysłowych 35, rolniczych 26, inne są specjalne, dotyczące: teatru, muzyki, sztuk pięknych; wreszcie każda prawie gałąź wielkiego przemysłu i rękodzieł posiada swój organ. Dość powiedzieć, że takie *Oburnickie Listy* (organ szewców) liczy 3,540 abonentów, pismo cukrownicze 4,150, gorzelnicze 1.960, a piwowarskie 2,750. Nadmieniamy, iż na 364 czasopism $^1/_3$ część wychodzi w języku niemieckim; wogóle jednak pisma czeskie wzrastają z każdym rokiem, a liczba niemieckiem wciąż się zmniejsza.

W pawilonie Wilinka znajduje się jedna sala, zamieniona na księgarnię, w której znajdujemy wydawnictwa z ostatnich lat kilku. Między innemi uderza nas wspaniale ilustrowana przez kilku czeskich rysowników pierwsza ze znakomitej trylogji powieść Sienkiewicza. Dalsze dwa romanse tego cyklu zostały także przełożone na język czeski i wkrótce się ukażą na widok publiczny.

*

Znów przerywając dalszą wędrówkę po wystawie do następnego listu, podaję garść nowin bieżących.

A więc oczekujemy tu lada dzień przybycia wielkiej drużyny gości z Ameryki, przeważnie czechów, mieszkających za oceanem. Wyruszyli oni 6-go czerwca z Chicago w liczbie 800 osób i mają tu zawitać około 22-go b. m. Przybycie ich wypadnie prawie jednocześnie z członkami towarzystw gimnastycznych.

Specjalne pociągi wystawowe z miast i wsi czeskich wciąż przywożą mnóstwo gości; w ciągu ostatniego tygodnia przybyły także pociągi: z Litomierzycka, Trzebienicka, Bukowska, Wyżkowska, Starokowska, Napajadela, Przyrowa i Ołomuńca.

Włościan, gościnnie podejmowanych kosztem miasta Pragi, oprowadzają członkowie komitetu, rozdając pamiątkowe książki i broszury.

Zapowiedziano już na koniec lipca specjalny pociąg wystawowy z Belgradu.

Słynna wieża *à la* Eiffel na górze Pietrzyn jest już gotowa. Łącznie z górą ma ona 300 metrów wysokości i zbudowana jest z drzewa. Schody urządzono wygodne i tak szerokie, iż 6 osób może iść obok siebie. Winda blokowa będzie później urządzoną.

Widok przez lunetę z wierzchołka wieży, a raczej wygodnie obarjerowanej platformy, jest przecudny. Widzi się bowiem jak na dłoni całą Pragę i jej okolice i miasto wystawowe.

Dla gości wybierających się do Pragi przestroga: należy zawczasu zgłaszać się o mieszkania, teraz taki bowiem jest zjazd i tak długo potrwa, że wszystkie hotele są przepełnione.

Najlepiej zamawiać *chambres garniés* w cenie od 1 do 2 guldenów na dobę, w biurze wystawowem, pod adresem *Ubytovaci kancelar Staromestkie Namestie.*

Ceny artykułów spożywczych wielce zdrożały i porcje w restauracjach droższe, a mniejsze; wogóle, chcąc skromnie, lecz przyzwoicie żyć w Pradze, obliczając teatr, wystawę, dorożki, tramwaje, mieszkanie, oraz stół, należy wydatkować do 12 guldenów, czyli około 9-ciu rubli dziennie.

Vester.

Ceremonje kardynalskie.

Korespondent rzymski *Gaz. warsz.* tak opisuje świeże uroczystości w Watykanie.

D. 1 go czerwca odbył się w Watykanie tajny konsystorz, na którym kardynał Melchers, skończywszy swe czasowe urzędowanie kamerlinga św. kolegjum, zwrócił Ojcu św. torbę, będącą godłem tego urzędu, a Papież oddał ją kardynałowi Serafinowi Vannutellemu. Potem kardynał Zigliara złożył djakonję śś. Kozmasa i Damiana dla tytułu kapłańskiego św. Praksedy; kardynał Ricci Paracciani djakonję N. Panny Marji *in Porticu* dla tytułu kapłańskiego św. Pankracego, a kardynał Verga djakonję św. Anioła *in Pescheria* dla djakonji N. Panny Marji *in Via Lata.*

Następnie Ojciec św. powiedział allokucję, której nam dzienniki watykańskie dotąd nie podały, i kreował a ogłosił kardynałami św. rzymskiego kościoła kapłanów: ks. Ludwika Rotellego, arcybiskupa farsalskiego *in partibus*, nuncjusza apostolskiego w Paryżu, urodzonego w Corciano w archidjecezji perużańskiej d. 26-go lipca r. 1833-go, i ks. Antoniego Gruschę, arcybiskupa wiedeńskiego, urodzonego w Wiedniu d. 3-go listopada r. 1820-go.

Wreszcie na tym konsystorzu Ojciec św. ogłosił 21 biskupów djecezjalnych i tytularnych, prawie wszystkich włoskich albo hiszpańskich.

Dnia zaś 4-go czerwca odbył się publiczny konsystorz dla nadania czerwonego kapelusza kardynałom: Wincentemu Vannutellemu, kreowanemu i zachowanemu *in petto* na tajnym konsystorzu z d. 30-go grudnia r. z., i Albinowi Dunajewskiemu, kreowanemu i ogłoszonemu na tymże konsystorzu.

Obaj więc wymienieni purpuraci udali się o godz. 9-ej do kaplicy sykstyńskiej, gdzie wobec trzech kardynałów naczelników trzech porządków: biskupiego, kapłańskiego i djakońskiego, jako też wobec kamerlinga i wicekamerlinga św. rzymskiego kościoła i kamerlinga św. kolegjum, składali przysięgę na konstytucjach apostolskich, podczas gdy Papież z dworem swoim duchownym i świeckim zstępował do sali aparatów.

Tam oczekiwali na niego wszyscy kardynałowie obecni w Rzymie, wicekamerling kościoła, książę Orsini, asystent tronu, audytor jeneralny kamery apostolskiej, ks. Sanminiatelli Zabarella, patrjarchowie, arcybiskupi, biskupi, rozmaite kolegja prałatów rzymskich, podkomorzowie i urzędnicy, sekretarz kongregacji obrządków monsignor Nussi, promotor wiary monsignor Caprara, adwokaci konsystorjalni i inni, biorący udział w publicznych konsystorzach.

Ojciec św., przywdziawszy aparaty papiezkie i uwieńczony potrójną koroną, zasiadł na *sedia gestatoria* między *flabellami* czyli wachlarzami ze strusich piór, podźwigniony był na barki sług, ubranych w karmazynowy adamaszek, i wniesiony pod baldachimem w długiej procesji, która go do sali królewskiej poprzedzała. Tam zasiadł na wysokim majestacie i ceremonja się rozpoczęła przy śpiewie kapeli papiezkiej, kierowanej przez sławnego Mustafę.

Odbyła się najpierw obedjencja wszystkich kardynałów, klękających kolejno w powłóczystej purpurze przed Ojcem św. i całujących go w rękę, a po niej obaj nominaci wprowadzeni byli przez kardynałów djakonów. Ukląkłszy przed Najwyższym Pasterzem, ucałowali go najpierw w stopę, potem w dłoń i ramię i otrzymali od niego uścisk i pocałunek pokoju. Następnie zamieniali ten uścisk z każdym ze swoich kolegów z osobna i zasiedli po raz pierwszy w ich rzędzie.

W przestanku ceremonji adwokat konsystorjalny, Tongiorgi, wytoczył po raz pierwszy w łacińskiej mowie sprawę beatyfikacji i kanonizacji wielebnego sługi bożego Józefa Benedykta Cottoleng'a, świeckiego księdza z Turynu.

Po jego oracji nowi purpuraci wrócili do tronu i otrzymali: najpierw ks. Vannutelli, a po nim ks. Dunajewski, biskup krakowski, czerwony kapelusz z rąk Ojca św.

Potem Papież powstawszy udzielił uroczystego błogosławieństwa przytomnym i tym samym porządkiem na *sedia gestatoria* wrócił do sali królewskiej, a ztamtąd do swoich pokojów.

Nowi zaś purpuraci w towarzystwie wszystkich kolegów swoich wrócili w procesji do kaplicy sykstyńskiej, gdzie krzyżem leżeli podczas *Te Deum*, śpiewanego przez kapelę papiezką, a kardynał Monaco La Valetta, dziekan św. kolegjum, odmawiał nad nimi modlitwy *super creatos Cardinales.* Powstawszy po nich i przed opuszczeniem kaplicy, zamieniali znowu uścisk pokoju z kolegami swymi.

Po publicznym odbył się zaraz drugi tajny konsystorz w sali, na to przeznaczonej. Tam Papież, zamknąwszy usta kardynałom Vannutellemu i Dunajewskiemu, zamianował i ogłosił 11-tu arcybiskupów i biskupów i oznajmił nominację, przez brewe apostolskie spełnioną innych 39-iu, tak, iż liczba ogólna arcybiskupów i biskupów, ogłoszonych na tym konsystorzu, dochodzi do 50-iu, podług dziennika *Osservatore Romano.*

Po prekonizacji Ojciec św. otworzył usta obu nowym purpuratom, nałożył im na palce pierścienie kardynalskie i nadał ks. Wincentemu Vannutellemu tytuł kapłański św. Sylwestra *in Capite*, a ks. Albinowi Dunajewskiemu tytuł kapłański śś. Witalisa, Gerwazego i Protazego. Po konsystorzu zaś prywatnie przyjmował obu w swoim gabinecie.

11

PRZYJACIÓŁKI,

NOWELA

CECYLJI WALEWSKIEJ.

(Dalszy ciąg.)

Wróciwszy do domu nad ranem, — zamiast rozebrać się z balowej sukni, zdjąć z głowy koronkowy kapturek i spuścić zarzutkę z ramion, usiadła przed biurkiem, szukając papieru i biorąc pióro do ręki.

„Wychodzę za mąż—oznajmiała Ksawerze — Mój narzeczony ma Witold na imię. Gdy patrzę w jego oczy, myślę o lekcjach historji.

„Czy bardzo się gniewasz na mnie? Chciałabym przyjść do ciebie. Mam tyle do opowiadania.

„Nie jestem zakochana, ale bardzo lubię Witolda, więcej bez porównania, niż wszystkich tych, co mi się dotąd oświadczali. A było ich pięciu—dwóch bardzo bogatych.

„Chcę, żebyś go poznała: mówiłam mu, że jesteś daleko lepsza i mądrzejsza odemnie.

„Jak to dobrze w poście mieć czemś głowę zaprzątniętą! — Będę całemi dniami chodziła z mamą za sprawunkami do wyprawy.

Witold wie, że nie dostaję posagu: nawet nie pytałam go się, kto mu to powiedział. Zdaje mi się, że jest bardzo poważny. — Mówił mi, że będziemy razem czytywali po ślubie. To dobrze: pod kierunkiem mądrzejszego od siebie może jeszcze wyjdę na co porządnego.

„Bawiłam się świetnie w tym karnawale. Ksawa, moja Ksawa, jaka to szkoda, żeś ty taki rabin!— Jakby to dobrze było, żebyśmy razem wszędzie chodziły!— Poznałabyś dopiero, co to jest życie! — Nad szpargałami pojęcia się nawet o tem mieć nie może. Jeden walc z dobrym tancerzem, czy nie więcej wart, niż wyuczenie się na pamięć cztorech tomów Darwina?

„A jednak— chciałabym je umieć. Zazdroszczę ci twego kucia, ale to fakt: stoisz o całe niebo wyżej odemnie. Witold, gdyby ciebie był poznał przedemną,—napewno by na mnie nawet nie spojrzał.

„Odpisz mi, czy mię przyjmiesz: boje się przyjść do ciebie, żebyś mnie nie wypędziła, ale—przecież ty jesteś mądrzejsza i lepsza odemnie."

Ksawera odpisała krótko: „Czekam na ciebie jutro między 4-tą, a 5-tą po południu".

Odtąd widywały się codziennie; Pola zabiegała do Ksawery, często niespodziewanie. Zastawała ją zawsze nad książkami i kajetami.

Raz, wszedłszy do jej pokoju, spotkała tam młodego blondyna, który się natychmiast pożegnał i wyszedł. Na zapytanie: „kto to taki?" — Ksawera odpowiedziała: „To korepetytor mego brata. Przyniósł mi parę książek. Nie głupi chłopak i dobry: bardzo kocha swoją rodzinę".

Spotkawszy go drugi raz, Pola rzekła: „Pewnie się kochacie"? Ksawera z oburzeniem odparła: „Tobie wiecznie głupstwa w głowie. Wiesz dobrze, że ja nie mam czasu o nich myśleć..."

*

Ślub Poli odbył się rano wobec niewielkiej liczby uczestników.

Młoda narzeczona chciała zaprosić na wesele panów Alfreda, Zygmunta, Artura—wszystkich, którzy się jej oświadczyli w ciągu karnawału. Witold jednak postawił *veto.*

Płakała, dąsała się, przez dwa dni nie rozmawiała z narzeczonym, lecz—w końcu—uległa.

Po ceremonji kościelnej i krótkiem śniadaniu, państwo młodzi wyjechali na dwa miesiące w góry. Pola w parę tygodni wysłała pierwszy list do Ksawery.

„Dobrze nam tu"—pisała—„przyroda cudowna!— Stan małżeński przyjemniejszy od panieńskiego. Za rok muszę mieć dzieci.

„Witold jest poważny, ale nie prawi mi ciągłych morałów tak, jak ty, chociaż bzikuję przy nim po dawnemu. Powiada, że zostawszy matką, spoważnieję.

„Nie kłócimy się, bo nie mamy czasu. Cały dzień chodzimy. Co tu za cudowne widoki! Skały, zieloność, strumienie, jeziora: Ślicznie, ślicznie!...

„Przyroda — to bóstwo, do którego powinien się modlić człowiek nieszczęśliwy.

„Mówiłam Witoldowi o Wagnerze. Powiedział mi, że to musi być komendjnat, kiedy się zwierzał przed dzieciakiem. Prawda, że ja wtedy skończyłam dopiero lat szesnaście, ale—cóż z tego?

„Dlaczego nie miałabym w nim wzbudzić zaufania?

„Witold dowodzi, że—aby opowiadać o tem, co nas boli, trzeba dobrze znać tego, do kogo się zwracamy. Że — zresztą człowiek prawdziwie nieszczęśliwy ukrywa nieszczęście swe przed światem, który go nie pojmie należycie. Że zwykle tylko komedjanci, albo tak zwani pesymiści z urzędu, popisują się cierpieniami swemi przed kimkolwiek, kogo spotkają na ulicy lub w tramwaju.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W sali konsystorza, oprócz dygnitarzy duchownych i dworu, byli przytomni przedstawiciele obcych mocarstw przy Stolicy św., kawalerowie maltańscy w osobnej trybunie, książęta rzymscy i panie z dyplomacji i arystokracji w osobnych także trybunach, a w środku sali królewskiej, jako też w przyległej—bo pierwsza wszystkich obecnych pomieścić w sobie nie mogła—widać było mnóstwo cudzoziemców, seminarjum czyli kolegjum księży, niezmiernie liczne zakonnice, t. j. nazaretanki i inne dwa, czy trzy zgromadzenia zakonnic tejże narodowości, księży z Krakowa przybyłych i t. d.

Biletami sekretarstwa stanu, podpisanemi przez kardynało Rampollę, Papież wyznaczył kardynałowi Wincentemu Vannutellemu kongregacje obrządków, fabryki, czyli budowy św. Piotra, spraw duchownych nadzwyczajnych i studjów; kardynałowi zaś Albinowi Dunajewskiemu, biskupowi krakowskiemu, kongregacje biskupów i regularnych, propagandy, indeksu i ceremonjału.

Po pierwszym tajnym konsystorzu kardynał Vannutelli przyjmował urzędowe wizyty zwane *visite di calore* u brata swego, kardynała Serafina Vannutellego, w pałacu Stampa, a kardynał Dunajewski w pałacu weneckim, w ambasadzie austrjackiej przy Stolicy św. *D.*

Z albumu piosnek.

I.

Gdybym był ptakiem, budziłbym rano,
Usypiał wieczór moją kochaną,
Wiódłbym ją piosnek tęczowym szlakiem
Gdybym był ptakiem.

Gdybym był kwiatem z wonną koroną,
Padłbym na białą pierś jej stęsknioną,
Poił swą krasą, swym aromatem,
Gdybym był kwiatem.

Gdybym był gwiazdką w lazurów toni,
Najczystsze blaski słałbym wciąż do niej,
Spoglądał nocą w ciche jej gniazdko,
Gdybym był gwiazdką.

Gdybym szumiącą falą był siną,
Skryłbym zazdrośnie moją jedyną,
Nim troski życia serce jej spalą,
Gdybym był falą.

II.

Orkiestra ptasząt chorał swój wszczyna
Księżyc świat stroi w płaszcz z srebrnej lamy,
Powiedz, dzieweczko, powiedz, jedyna:
My się kochamy.

Bóg wonnych kwiatów rozsypał roje
I ziemię oplótł w zieloni ramy,
Świat taki piękny, bo, dziewczę moje,
My się kochamy.

Kędyś w bogatych gwarzą pokojach
Piękni panowie, wytworne damy—
Co nam po skarbach? Co nam po strojach?
My się kochamy.

Dla nas się śmieje ta noc majowa,
Największe szczęście my, dziewczę, znamy,
Bo raj aniołów dają nam słowa:
My się kochamy.

III.

Tęczowa baśń już tonie w mgle,
Los, skarbie mój, rozdziela nas,
Na ustach mych złóż rączki swe
Ostatni raz.

Nim zwiędły bzy, nim minął maj,
Nasz złoty sen na wieki zgasł
Korale warg całować daj
Ostatni raz.

Szyderski tłum wyśmieje łzy,
Zamieni pierś na zimny głaz,
Popieść mnie ty, przytul mnie ty
Ostatni raz.

Wieczorny dzwon w oddali brzmi,
Jedyna ma, już w drogę czas,
Na ziemi tej bądź zdrowa mi
Ostatni raz.

Or—ot.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

— We wtorek, t. j. d. 16-go b. m., o godz. 10-ej m. 50 zrana, przybył do naszego miasta JE. Główny Naczelnik kraju i Głównodowodzący wojskami okręgu warszawskiego jenerał-adjutant J. W. Gurko. JE. Główny Naczelnik kraju raczył zamieszkać u p. gubernatora. W chwili przybycia w sieni gmachu rządu gubernjalnego zebrani obywatele i przedstawiciele duchowieństwa z p. prezydentem miasta Zachwatowiczem na czele, wręczyli na tacy chleb i sól, przyczem p. prezydent powitał w imieniu miasta Szanownego Gościa. JE. Jenerał-Gubernator raczył przyjąć od obywateli chleb i sól i z przedstawicielami duchowieństwa, oraz z niektórymi z obywateli zamienić słów parę. Po krótkiem śniadaniu JE. Jenerał-Gubernator w towarzystwie gubernatora i wice-gubernatora i przybocznych urzędników, poprzedzany przez p. policmajstra, zwiedził sobór prawosławny, więzienie i obie ochrony. Z ochrony katolickiej JE. Jenerał-Gubernator raczył przybyć o godz. 12¾ do miejskiego ratusza. Tu, w wielkiej sali oczekiwała deputacja obywateli z p. prezydentem na czele, przyczem p. adwokat Parczewski, po krótkiem przemówieniu, wręczył Jego Ekscelencji prośbę o poparcie projektu budowy kolei kaliskiej. Następnie JE. Jenerał-Gubernator oglądał szczegółowo gmach ratusza i lokal resursy miejskiej. Z ratusza JE. Jenerał-Gubernator udał się do szpitala, szczegółowo mianowicie oglądał nowozałożony barak, okazując swe zadowolenie i chwaląc wzorowy porządek oraz urządzenie. Wyszedłszy z baraku, JE. Naczelnik kraju raczył zwiedzić szpital wojskowy, koszary dragońskie oraz dom schronienia starców i kalek, zkąd udał się na chwilowy odpoczynek do gmachu rządu gubernjalnego. Tu przyjmował JE. Jenerał-Gubernator przybyłego specjalnie landrata z Ostrowa von Lützowa, który przedstawił się Jego Ekscelencji w paradnym pruskim mundurze. O godz. 3-ej przybył z Konina do Kalisza kargopolski pułk dragonów, który w przeciągu 5-iu godzin przebył 50-wiorstową przestrzeń. O godz. 4-ej, pomimo ulewnego deszczu, na placu zebrało się bardzo wiele powozów i tłumy pieszej publiki. JE. Główny Naczelnik kraju w asystencji licznej świty raczył robić przegląd: naprzód straży pogranicznej, później kargopolskiego pułku dragonów, kozaków, przybyłych z Wielunia już w czasie manewrów, oraz Aleksandryjskiego pułku dragonów. O godz. 8-ej JE. Główny Naczelnik kraju obiadował u p. gubernatora, o godz. 10-ej zaś opuścił nasze miasto. Przy odjeździe muzyka strażacka zagrała marsza, a rozstawieni z pochodniami strażacy, oświecali drogę od gmachu rządu gubernjalnego do soboru. (*Kaliszanin.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż na specjalnej konferencji przy ministerjum finansów ostatecznie przyjęto klasyfikację zboża, zaprojektowaną przez odeskie Towarzystwo rolnicze. Pszenica dzielić się będzie na ozimą i jarą, białą i czerwoną, twardą i miękką, a każdy z powyższych rodzajów dzielić się będzie na kilka oddzielnych gatunków.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych obostrzone być mają przepisy, tyczące się odpowiedzialności za nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Obostrzenie to stało się koniecznem, wobec niezmniejszającej się liczby pożarów, zwłaszcza we wsiach podczas lata.

= Według informacyj dzienników petersburskich w związku z wydaniem przepisów o rybołówstwie istnieje projekt zorganizowania przy instytucjach specjalnych w rodzaju muzeów rolniczych lub przemysłowych szeregu lekcji z dziedziny hodowli ryb i rybołówstwa, celem przygotowania specjalistów, którzy następnie zajmować będą posady dozorców w danych okręgach.

= Z Petersburga donoszą, że kancelarja do spraw kredytowych przy ministerjum skarbu odrzuciła prośbę odeskiego banku handlowo-przemysłowego w przedmiocie otworzenia filji tegoż banku w Nikołajewie i Elizawetgradzie.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na jednem z ostatnich posiedzeń rady państwa czytany był raport p. ministra komunikacyj o zawarciu przez Rosję traktatu z kilku mocarstwami zagranicznemi w sprawie przewozu towarów. Traktaty zawarte zostały w r. z. na konferencji w Bernie. Rada państwa aprobowała wzmiankowane traktaty.

= Według informacyj *Gazety losowań*, otwierający się w tych dniach w Teheranie bank russko-perski ustanowił już swoją reprezentację w Warszawie.

= *Praw. wiestn.* w dziale rozporządzeń prasowych zamieszcza wiadomość o odstąpieniu koncesji czasopisma *Wisła* przez Artura Gruszeckiego, dotychczasowego redaktora i wydawcę, księgarzowi warszawskiemu Michałowi Arctowi. Jednocześnie zarząd prasy zawiadamia o ostatecznem zawieszeniu, wychodzącego w Łodzi pisma *Głosy kościelne w sprawie kościoła ewangelicko-augsburskiego.*

= Departament kolei żelaznych polecił zarządowi kolei dąbrowskiej unormowanie opłaty, pobieranej od linij prywatnych (bocznicy) za wagony dostarczane i przyjmowane. Opłata normowana ma być podług nowej taksy, t. j. od wagonu: 25 kop. opłaty zasadniczej i 10 kop wiorstowej. Za pociąg oddany do rozporządzenia linji bocznej pobierać się będzie nie mniej, jak za cztery wagony. Przestrzeń, którą przebiegają wagony na terytorjum kolei, liczyć się ma, począwszy od centrum (osi) stacji pasażerskiej do zwrotnicy, przy której rozchodzą się linje prywatne z linją kolei.

= Zgromadzenie akcjonarjuszów kolei łódzkiej odbędzie się we wtorek, o godzinie 1-ej po południu, w lokalu rady zarządzającej. Porządek dzienny obejmuje między innemi: sprawę zamianowania dyrektora z ramienia ministerjum komunikacyj przy zarządzie kolei, wniosek rady zarządzającej o budowie kolei obwodowej w Łodzi, wybór dwóch członków rady i trzech członków komisji rewizyjnej na rok 1891-szy oraz dwóch zastępców i wniosek rady co do kapitału obligacyjnego towarzystwa oraz potrzeb kolei łódzkiej.

= Ze względu na spodziewany doroczny świętojański przybór Wisły, a tem samem zalew nadbrzeżnych dzielnic miasta polecono, jak donosi *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułów zamkowego, sobornego, łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego, przy pomocy nadzorców spławu natychmiast zarządzić, co następuje: 1) zawiadomić mieszkańców zagrożonych dzielnic, o potrzebie wczesnego zabezpieczenia dobytku a nawet opuszczenia lokali; 2) zawezwać właścicieli łodzi i promów o złożenie deklaracyj, ile każdy z nich na pierwsze zapotrzebowanie może dostarczyć łodzi i za jaką cenę dziennie; 3) przy współudziale doświadczonych obywateli określić, gdzie mianowicie i w jakiej ilości potrzebne są środki ratunkowe, t. j. oznaczyć liczbę przewoźników, łodzi i promów; 4) wskazać zabudowania miejskie lub prywatne, w których w razie niebezpieczeństwa mogliby się schronić pozbawieni dachu; 5) zarządzić, aby kanały miejskie dla odpływu wody, bezwarunkowo we właściwym czasie zostały zamknięte; 6) w tym również celu naczelnik straży ogniowej obowiązany jest mieć ciągle na pogotowiu parowe maszyny i ręczne sikawki dla wypompowywania wody; 7) w razie potrzeby przewiezienie mieszkańców lub ich dobytku winny być gotowe furgony straży; 8) przy przyborze wody do 8-iu stóp powyżej zera, należy na czatowniach straży ogniowej wywieszać we dnie: flagę niebieską, w nocy latarnię zieloną.

= Kilkunastu urzędnikom biura policyjnego p. oberpolicmajster zezwolił na zajmowanie się w godzinach po za służbowych utrzymywaniem meldunków w posesjach m. Warszawy.

= Donosiliśmy, swoim czasie, iż p. oberpolicmajster wystąpił z projektem, ażeby kasa miejska asygnowała połowę funduszu, corocznie przelewanego z dochodów kontroli służących, dla warszawskiej rady dobroczynności publicznej do rozporządzenia p. jenerała Klejgelsa dla rozdania tytułem nagród, osobom z kategorji sług różnego rodzaju, a to dla zachęty ich do dobrej i uczciwej służby. Zarząd miejski, któremu kwestja ta przesłaną została do opinji, oświadczył, iż na zasadzie odpowiednich rozporządzeń władz wyższych, fundusz wspomniony przelewa się do rady dobroczynności, która wnosi takowy do budżetów: domów przytułku starców św. Ducha i Panny Marji, na utrzymanie starych sług i wyrobników i że dopóki rozporządzenia te nie zostaną w drodze prawodawczej zmienione—projekt p. oberpolicmajstra nie może być dyskutowanym.

= Dowiadujemy się, iż zarząd miejski, mając na względzie wygodę publiczności, udającej się na spacery: przez aleję Jerozolimską do Wisły, jak również przez tęż aleję do rogatek Jerozolimskich, na Pradze zaś przez ulicę Wołową, postanowił na wspomnianych ulicach ustawić pewną liczbę ławek.

= Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego tutejszy stały mieszkaniec Antoni-Wojciech Cyfracki, liczący 60 lat wieku, za samowolne przebywanie za granicą, został skazany po pozbawieniu praw stanu na wieczne wygnanie z granic państwa, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji.

= Z uwagi na kończący się kwartalny termin najmu służących i zwiększony ztąd ruch w sekcji informacyjnej biura kontroli sług, wszelkie informacje poczynając od dzisiaj będą udzielane w dnie powszednie od godz. 10-ej rano do 1-ej po południu i od wpół do 4-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od 9-ej rano do 12-ej w południe.

= Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu X-go zaproszony został ks. Wawrzyniec Gawarski, kanonik.

= Dochodzi nas wiadomość, że hr. Augustowa Potocka w swej letniej rezydencji w Wilanowie zapadła na zdrowiu. Do chorej wezwany został dr. A. Sokołowski.

= Z teatru i muzyki.

* Na wczorajszem przedstawieniu „Niemej z Por-

tici" u pulpitu dyrektorskiego zasiadł p. Michał Tuszmałow.

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Dzisiaj: „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje"; jutro: „Honor"; we wtorek: „Violetta" (występ pani Camilowej); we środę: „Rycerskość wieśniacza" i „Soboty"; we czwartek: „Romeo i Julja" (występ p. Camilowej); w piątek: „Rycerskość wieśniacza i „Soboty"; w sobotę: „Hugonoci" (występ panny Marji Skólskiej); w niedzielę: „Oj kobiety, kobiety" i „Złoty cielec".

Teatr Nowy (przy ul. Królewkiej):

Dzisiaj: „Dwanaście żon Jafeta"; jutro: „Nitouche"; we wtorek: „Ptasznik z Tyrolu" (1-szy raz); we środę: „Ptasznik z Tyrolu"; we czwartek: „Ptasznik z Tyrolu; w piątek: „Ptasznik z Tyrolu"; w sobotę: „Ptasznik z Tyrolu; w niedzielę: „Ptasznik z Tyrolu".

= „Festival".

Światło elektryczne, piękna przyroda, pogoda prześliczna (jeżeli nie będzie deszczu), obfitość muzyki, czar wieczoru, urok chłodu, sposobność przechadzki— oto czynniki, zalecające jutrzejszą zabawę we „Frascati".

No, i loterja, którą wypłoszył w piątek deszcz...

Towarzystwo muzyczne i „Przytulisko" — przyjemne z dobroczynnem — wabią na poniedziałek.

= **Ze sztuki.**

*Rzeźbiarz Tadeusz Wiśniowiecki nadesłał do salonów sztuk pięknych dwie swoje rzeźby w gipsie bronzowane: „Sfinks" i „Samarytanka".

Ofiarodawca fundusz powstały ze sprzedaży, przeznaczył na rzecz budowy gmachu dla Towarzystwa.

= **Zakup.**

W dniu wczorajszym komitet Towarzystwa sztuk pięknych łącznie z zaproszonymi rzeczoznawcami dokonał drugiego w r. b. zakupu dzieł sztuki dla rozlosowania z końcem roku pomiędzy członków Towarzystwa.

Zakupiono: Ryszarda Oknińskiego „Panicz i dziewczyna", Feliksa Brzozowskiego „Na skraju lasu", Bronisława Wiśniewskiego „Z życia kawalerskiego" Wacława Tracewicza, akwarela „Kirasjerzy francuzcy", Zygmunta Piotrowicza „Letni wieczór", Józefa Ryszkiewicza dwa płótna: „W ogródku wiejskim" i „Za kuropatwą", Franciszka Wastkowskiego „Na ulicy", Juljana Fałata akwarela „Włoch", Henryka Cieszkowskiego „Most św. Anioła", Karola Millera akwarela „Ogród w Rzymie", Zofji Stankiewiczówny „Zima", Feliksa Cichockiego „Kumoszki", Marji Dulębianki „Główka", Leona Wiśniewskiego rzeźba z terracoty „Zaporożec", Jana Owidzkiego „Masz różę", Feliksa Szewczyka trzy akwarele: „Pod kościołem", „Na targu" i „Droga", Leona Szpądrowskiego „Na wiosnę", Zygmunta Andrychiewicza „Skrzypek", Pawła Rosena „W drodze", Józefa Rapackiego „Z Otwocka", Witolda Weycherta „Na targu" i Antoniego Gramatyki „Jesień".

Tym razem więc zakupiono 27 różnych dzieł sztuki na sumę 2,296 rs., że zaś pierwszy zakup wynosił 45 dzieł za 6,555 rs., ogółem przeto na kupno 72 dzieł Towarzystwo wydatkowało w tym roku już 8,851 rs.

= Wizytacje.

Wczoraj, o godz. 5 ej po południu, przypadła wizyta roczna w ochronie XXVIII ej (imienia Marji hr. Przeździeckiej), istniejącej przy ulicy Świętokrzyzkiej pod nr. 31-ym.

Zakład pomieniony utrzymywany jest kosztem hr. Przeździeckich.

Dzieci płci obojej uczęszcza do ochrony przeciętniowo 110 dziennie.

Na akcie znajdowały się opiekunki: panie: Leokadja Kowalska, Kazimiera Kozarska, panny Gecewiczówny, Sewerja Mauersbergerówna i Marja Weryhowa.

Opiekunami ochrony są: hr. Gustaw Przezdziecki i p. Jan Kowalski.

Dozór nad wychowańcami i wychowankami spełniają panie: Marja Młodoska i Helena Wolska.

Po popisie dziatwę obdarzono drobnemi upominkami.

= Odłożona zabawa.

Zapowiedziena na wczoraj zabawa letnia w ogrodzie przy ulicy Foksal, z powodu niepogody została odłożoną.

Z tym samym programem odbędzie się jutro, w poniedziałek.

= Pociąg turystów.

Przez dwa dni ubiegłe bawił w naszem mieście ajent paryzkiego biura pomiarów, p. Varnet, który tu zamawiał mieszkania dla znacznej partji podróżników, w liczbie około 300 osób.

Będzie to wielka wycieczka międzynarodowa, mająca na celu zwiedzenie północnych Niemiec, Austrji, Węgier, Królestwa Polskiego i Cesarstwa.

Turyści mają aż do Warszawy przybyć specjalnym nadzwyczajnym pociągiem, co nastąpi około 25-go lipca.

Pobyt w naszem mieście potrwa trzy doby.

P. Varnet wyjechał teraz do Petersburga i Moskwy, celem omówienia kwestji wynajęcia specjalnych pociągów w podróży po Cesarstwie.

Cała wycieczka ma potrwać blizko dwa miesiące, a biuro turystów za umówioną z góry sumę bierze na siebie wszelkie koszta.

= Z Wisły.

Krótko trwał przybór Wisły; poziom wody zniża się od kilku dni lubo powoli, lecz stale.

Ruch spławny ciągle ożywiony.

Przystań administracji żeglugi parowej M. Fajansa, wobec obniżania się poziomu Wisły, będzie znowu połączona pomostem.

= Powrót emigrantów.

Donoszą nam z Włocławka.

„W d. 16-ym b. m. przybyła tutaj pociągiem osobowym z Aleksandrowa nowa partja wychodźców, powracających z niedoszłej podróży do Brazylji, około 150 osób, składająca się przeważnie ze starszych mężczyzn i kobiet, pomiędzy któremi wyjątkowo mało było drobnych dzieci.

Są to resztki z partji, która w początku czerwca zebrała się w Bremie, aby statkiem pocztowym udać się bezpłatnie do Brazylji.

Policja w Bremie przekonawszy się, że są pozbawieni funduszu na wykupienie kart przewozowych za Ocean, pod pozorem wykupienia biletów do Bremerhafen odebrała im pieniędze, za które odesłała ich wszystkich do Aleksandrowa, żywiąc ich po drodze.

Zdaje się to być przyjętym przez rząd pruski systemem, że wszystkich wychodźców, pozbawionych funduszów do dalszej drogi, bezwarunkowo z Bremy już zwracają, przy czem zamożniejsi ponosić muszą koszta powrotu za biedniejszych.

Niefortunni ci emigranci dzisiaj parowcami udali się w rodzinne strony.

Nie jest to jednakże przykładem odstraszającym, gdyż ciągle nowi wychodźcy przejeżdżają tędy za granicę, aby doznać tego samego zawodu.

= Siedlisko zarazy.

Pomimo istotnych ulepszeń w mieście, dzięki którym stan sanitarny w porównaniu do lat poprzednich znacznie się poprawił, są pewne punkty nawet wśródmieściu, które z rozmaitych powodów stają się siedliskami zarazy.

Do takich należy stary kanał, idący od ogrodu b. kazimirowskiego przez ulicę Gęstą do połączenia się z kanałem miejskim.

Byliśmy tam na gruncie i ujrzeliśmy zupełnie odkryty, rozwalony kanał na przestrzeni 15-tu sążni.

Trudno sobie wyobrazić, jaka z tej czeluści wydobywa się woń.

Dość powiedzieć, że w porze upałów, tak w przeciwległej posesji, jak i w fabryce p. Bauernfeida, jak i w innych wreszcie domach, nie można absolutnie otwierać, okien, aby nie zapowietrzyć mieszkań.

Przejście w pobliżu kanału, bez szczelnego zatknięcia organów oddechowych staje się niepodobnem.

W ogóle otwór ten zamienia zdrową z innych względów miejscowość na istną *cloacum magnum.*

A przecież naprawa kanału taka, aby doczekać się terminu serji nowej sieci kanałów, nie wiele może kosztować.

Zresztą przykład gotowy, równoległy bowiem kanał, wizytkowskim zwany, przed czterema laty kosztem ministerjum dóbr państwa został dokładnie i trwale zreparowany.

W imieniu licznego grona mieszkańców ulicy Gęstej i sąsiednich posesyj, domagamy się od komisji sanitarnej wniknięcia w tę sprawę i rychłego usunięcia przed spodziewanemi upałami siedliska zarazy.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Długiej № 31-szy Jakubowi Grosmanowi skradziono w ogrodzie Krasińskich zegarek złoty wartości 110 rs. — Na cmentarzu starozakonnych Herszowi Adolfangowi skradziono zegarek złoty wartości 1 0 rs.—Nocy wczorajszej niewykryci złodzieje, wyłamawszy drzwi mieszkania oficerów połtawskiego pułku Muntjanowa, Popowa, Azotowa, przy ul. Marjensztadt pod № 1-ym, skradli wszystką garderobę wartości 100 rs. — W kantorze Banku państwa Moszkowi Zabel, zamieszkałemu na Nowolipkach pod № 20-ym, wyciągnięto pugilares, w którym znajdowały się: 2 ćwiartki losu loteryjnego № 21362, ¼ № 16848, ¼ № 67 1. gotówką 46 rs., oraz weksle z podpisem Borucha Ganzenbala na 30 i 38 rs., Szai Wejnfelda na 46 rs. Judlanka na 86 rs.; ogółem poszkodowany oblicza stratę na 196 rs.

= Uprowadzenie.

Uliczny akrobata, Franciszek Font, uprowadził z podwórza domu pod № 91-ym przy ul. Gęsiej syna wdowy Józefy Sompolskiej.

Energiczne poszukiwania zostały zarządzone.

= Nieostrożność.

Zamieszkały w Siekierkach Jan Ordecki, 18-letni chłopiec próbując dubeltówkę, nieostrożnie pociągnął za cyngiel, wskutek czego nastąpił wystrzał.

Ordeckiemu cały nabój utkwił w nodze.

= Ze swawoli.

Do stojącego w alejach Jerozolimskich ekwipażu przyczepił się z tyłu 12-letni Józef Kubacki.

Malec przy raptownem ruszeniu powozu stracił równowagę i spadł pod koło.

Kukacki uległ zgnieceniu prawej nogi.

Akcjonarjusze kolei terespolskiej.

Wczoraj, w lokalu resursy Kupieckiej, odbyło się XXIV te ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei terespolskiej.

Po utworzeniu się biura prezydjalnego i zaproszeniu przez przewodniczącego p. Leopolda Kronenbergahna asesorów pp.: Kazimierza Natansona i Michalskiego, a na sekretarza p. Józefowicza, pierwszy zabrał głos sekretarz rady zarządzającej adw. przys. p. Hofman i w imieniu tejże rady przedstawił krótkie *exposé* zaznaczające, iż ogólna suma dochodu z r. z. przewyższa dochody z r. 1889 go, dzięki zwiększonemu ruchowi pasażerskiemu i towarowemu, oraz zmniejszeniu się rozchodów.

Ogólna suma dochodu za rok ubiegły przedstawia się w kwocie 2,635,352 rs. 83 kop.; że zaś rozchody ogólne za tenże czas wyniosły 1,900,186 rs. 30 kop., po potrąceniu więc tej sumy, jakoteż i należności przypadającej rządowi za eksploatację dystansu od Terespola do Brześcia w kwocie 21,136 rs., pozostaje na amortyzację i procenty 739,166 rs. 52 kop. Pozostała po zaspokojeniu wszystkich pozycyj suma wynosi 14,238 rs. 10 kop., która zgodnie z ustawą dolicza się do funduszu rezerwowego.

W końcu *exposé* rada nadmieniła, iż jak w r. z. czyniła u rządu starania o zarezerwowanie na rzecz urzędników w skutku starości lub nieszczęśliwych wypadków niezdolnych do służby, funduszu w kwocie 10,000 rs., tak i w r. b. robi w tymże duchu odpowiednie przedstawienie, przeznaczając na cel pomieniony 7,500 rs.

Po relacji komisji rewizyjnej, omawiającej nieco szerzej cyfry sprawozdania, następuje sprawozdanie kasy zjednoczenia.

Nie zatrzymując się szczegółowiej nad materjałem, przez nie objętym, przechodzimy do punktu 3-go obrad, mianowicie upoważnienia rady zarządzającej do przyjęcia emisji dodatkowego kapitału obligacyjnego.

Rzecz sama dotycze zaciągnąć się mającej przez kolej pożyczki rządowej w kwocie 300,000 rs., a potrzebnej na pokrycie wydatków nadzwyczajnych już dokonanych, jak budowa mostu na rzece Orszy, tudzież wydatków obecnie projektowanych, jak zakupu ulepszonych hamulców, budowę nowych powozów i parowozów i t. d.

Po bliższem omówieniu tej kwestji i na wniosek akcjonarjusza, p. Wolskiego, zebranie pożyczkę akceptuje jednogłośnie z zastrzeżeniem, ażeby omówić się mające jej warunki, w niczem nie naruszały praw akcjonarjuszów, przez ustawę nadawczą zapewnionych.

W dalszym ciągu obrad zgromadzenie upoważnia radę zarządzającą o ułożenie przepisów o eksploatacji linji bocznej, prowadzącej od stacji Praga do magazynów transportowych.

Wreszcie przychodzi pod rozpoznanie kwestja wyboru kasy, jaką należy urządzić dla urzędników i oficjalistów drogi.

Jest to kwestja o tyle poważniejsza, iż pogląd rady nie zgadza się z poglądem najbliżej interesowanych, t. j. samych ajentów drogi. Ścierają się tu dwa prądy: jeden rady, obstający za kasą oszczędnościowo-wkładową, drugi urzędników, obstających za kasą emerytalną.

Motywa urzędników, opartych głównie na trzech punktach przy daniu pierwszeństwa kasie emerytalnej: a) że przy zaprowadzeniu kasy emerytalnej wielu urzędników mogłoby już z niej korzystać niezwłocznie, wobec tego, że kolej istnieje od r. 1867-go; b) iż długoletnia ich służba przy kasie oszczędnościowej nie byłaby uwzględnioną i c) że opuszczający służbę ajenci, jako starzy i spracowani, nie są już zdolni do obrotu małym kapitałem, jaki kasa oszczędności zapewnićby im mogła.

Rada zaś zarządzająca powiada: jest nas wszystkiego 1,300, zatem liczba za mała na kasę emerytalną, dalej, forma oszczędnościowej jest o wiele dogodniejsza, trwałość jej zapewniona, przejście od dziś istniejącej do oszczędnościowej łatwiejsze, drogi ruskie, nawet najpoważniejsze, obrały tę, a nie inną, wkład odebrany z niej być może każdego czasu — wreszcie przy zamianie dzisiejszej na oszczędnościową prawa nabyte zostaną uwzględnione.

Starcie zdań trwa od dłuższego czasu, że zaś rada od zapatrywania swego odstąpić nie może, przeto przed przedstawieniem kwestji spornej władzy wyższej, prosi o zatwierdzenie jej poglądów

przez ogólne zebranie akcjonarjuszów, które też jednozgodnie otrzymuje.

Posiedzenie kończą wybory, które wychodzących: członków rady i komisji rewizyjnej, w pełnionych przez nich obowiązkach nadal utrzymują.

Na wczorajszem posiedzeniu obecnych było 39-ciu akcjonarjuszów, reprezentujących 12,283 akcyj i posiadających prawo do 239 głosów.

Ch.

Obrady cukrowników.

Drugi dzień posiedzeń cukrowników, wlał, że tak powiemy, więcej życia do toku prowadzonych dyskusji. O ile wczorajsze rozprawy trzymane były ściśle w granicach odczytanych referatów, z pominięciem wszelkich kwestyj poruszonych samodzielnie; o tyle znów wczoraj znaczną część posiedzenia wypełniono uwagami, dotyczącemi różnych szczegółów cukrownictwa, a ku czemu „głosy otwarte" przygotowały szeroką drogę.

Pierwszą tedy kwestją, podjętą za inicjatywą przewodniczącego była relacja p. Piaseckiego w przedmiocie przemysłu cukrowniczego na wystawie czeskiej. Jest ona nader pochlebna dla tamtejszych producentów. Pan P. kładzie szczególny nacisk na uwydatnioną na wystawie w sposób plastyczny historję rozwoju tamtejszego cukrownictwa, zaznaczając również, iż pomiędzy dokumentami do dzieła tego przyłączonemi, znajdują się dowody, świadczące, iż już w r. 1812-ym fabrykowano cukier, jakkolwiek fabrykacja ta była jeszcze wysoce pierwotną.

Następnie zabiera głos p. Wortman, ażeby uwiadomić zebranych, iż delegacja specjalna, wyznaczona w dniu wczorajszym do rozpatrzenia kwestji dalszego wydawnictwa „Dodatku cukrowniczego", przyszła do przekonania, że utrzymanie nadal rzeczonego organu jest niezbędnem z uwagi na rozwój tej gałęzi przemysłu w kraju, i że wobec utrzymania stałej sumy rs. 1,200 na koszta redekcyjne, istniejące przeszkody usunąć się dadzą. Taż sama delegacja, która w sprawie tej wczoraj obradowała, zajmie się wyborem redaktora i spodziewać się można, że rzecz ta załatwiona zostanie.

Dalej przemawia p. Broniewski o działaniu wirówki systemu Płytkowskiego. Wynalazek rodaka naszego w cukrownictwie czyni prawie przewrót. Wirówka jego kosztuje wszystkiego 3,500 rs. i tylko pewne niedokładności przy próbie, czynionej z nią w Krasińcu, nie pozwoliły na wykazanie wszystkich tych zalet, jakie wirówka posiada.

Po wymienionym mówcy p. Józef Natanson odczytuje uwagi, nadesłane z Kijowa przez p. Dąbrowskiego, co do stanu plantacyj buraczanych w Cesarstwie. Z obszernej tej relacji zaznaczamy tylko, iż pod uprawę buraków zajętych tam było ogółem 216,600 dziesięcin (mniej o 1% od r. z.), którą to przestrzeń uprawiały fabryki należące do syndykatu; fabryki po za nim zostające, uprawiały 21,242 dzies., to jest o 30% więcej, aniżeli w r. z. Nadto ogólna liczba fabryk zwiększyła się o kilka nowych i takich, które poprzednio czynność swą zawiesiły.

Inną z kwestyj porusza wniosek p. Fudakowskiego, co do ustanowienia normy przy oznaczeniu siły kiełkowania buraków. Przeciwko temu zdaniu przemawia p. Kudełko, utrzymując, że metoda taka jest niemożebną, jak tego dowodzi system Bersfelda, uważany w Niemczech za najlepszy, a jednak zawodny. W rozstrzygnięciu wywiązanego sporu p. Janasz zaznacza, że istniejąca delegacja zajmie się bliższem rozstrzygnięciem tej sprawy.

Poruszonem jest wreszcie pytanie, co do lepszego sposobu przechowywania buraków: w piwnicach, czy też w kopcach. Pp. Natanson i Janasz oświadczają się stanowczo za ostatnim ze sposobów, popierając zdania swoje licznemi przykładami.

Z kolei posiedzenie przechodzi do referatów specjalnych pp.: Broniewskiego, Rossmana i Natansona.

Celem pierwszego jest wykazanie oszczędności, jakie metoda defeko-saturacyjna Kuthe-Andersa daje na wapnie.

Drugi z referatów zajmuje się stężaniem soków suchą pompą powietrzną, zamiast mokrej i wykazuje, jakie z tego tytułu odnosi korzyści produkcja oszczędzając paliwo, zwiększając wydajność itd.

Większy jeszcze interes budzi referat p. Natansona, dowodzący, iż daleko korzystniej jest obecnie sprzedawać melasę na alkohol, zamiast wydobywać z niej dalsze rzuty. Cena melasy jest dziś również za nizką, ażeby ją eksportować za granicą, według rachunku wszakże, jaki referent cyframi stwierdza, okazuje się, że za produkt, za który otrzymano dotąd w każdej jego formie od 40—60 kop., gorzelnia może dziś zapłacić około rubla.

W dalszym ciągu referatu p. N. dodaje jeszcze wyjaśnienia, dotyczące nowego sposobu zastosowanego we Francji tak zwanej fluoryzacji, przy pośrednictwie której z tejże melasy otrzymuje się ulep, z którego tańszym sposobem daje się wyrobić cukier.

Na kwestjach tych zakończono wczorajsze rozprawy, które samo posiedzenie przeciągnęło do godz. 6-ej wieczorem.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go czerwca, w zarządzie suwalsko-łomżyńskim dóbr państwa, odbędzie się licytacja powtórna na dzierżawę połowu ryb w 16-tu rządowych jeziorach serejskich, powiatu sejneńskiego, gubernji suwalskiej, od rs. 1,774 kop. 50 rocznie.

— D. 23-go czerwca, w warszawskim szpitalu żydowskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnych rzeczy, pozostałych po zmarłych w tym szpitalu w r. z.

— D. 23-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w radzie aleksandryjsko-maryjskiego instytutu wychowania panien w Warszawie balotowanie kandydatek do bezpłatnego pomieszczenia w instytucie.

— D. 23-go czerwca, w urzędzie powiatowym łęczyckim, odbędzie się licytacja na gruntowną reparację jednopiętrowego budynku ratuszowego w m. Łęczycy od rs. 5,019 kop. 24; wadjum wymagane jest w sumie 502 rs.

NA TORZE.

— Pani pierwszy raz na wyścigach?

— Pierwszy.

— Niechże pani z dnia dzisiejszego nie wyrabia sobie o całości pojęcia.

— Dlaczego.

— Dla wielu przyczyn. Najprzód jesteśmy już jakby po sezonie wyścigowym. Główniejsze nagrody już rozegrane, lepsze konie odchodzą powoli do Moskwy, ciekawość warszawiaków wyczerpała się już poczęści przez sześć dni poprzednich, pozostały ryby drobniejsze lub zgoła płotki, które nie mogą sportsmeńskiemu duchowi dostatecznej dostarczyć emocji.

— A potem?

— Potem niebo rozpłakało się, widząc tak marne gonitwy i na wyjezdnem groziła nam burzą. Przyjechaliśmy w czasie deszczu, siedzimy otuleni w mgłę, a w dali dżdżystej zaledwie rozróżniamy barwy dżokejów. Co najwyżej, w najlepszym razie rozjedziemy się przy pogodzie.

— A tualety?

— Właśnie. Tualety pochowały się pod sportswomańskie mackintosze lub pod mieszczańskie parasole. Za to jest pani pomiędzy swemi.

Ładniutka blondynka o modrych oczach obejrzała się wkoło siebie.

— Jakto?

— Tak jest. Jeżeli na poprzednich wyścigach zasiadała w lożach przeważnie Warszawa, dziś niewytłumaczonym rzeczy wypadkiem wieś przeważa. Oto twarze czerstwe, jak świeże chleba bochenki, oto wąsy sumiaste, oto miny gęste, oto... Ale już jadą.

— Tylko dwa konie?

— Tak jest, tylko dwa konie będą się pocieszały w biegu o nagrodę 300 rs. U startu wolno stawać tylko rumakom, które w sezonie bieżącym żadnej pierwszej nagrody nie wzięły. Że zaś sezon ubiegły obfitował w najprzeróżnorodniejsze niespodzianki i pierwszemi u celownika stawały konie najróżnodniejsze, przeto ma pani przed sobą tylko „Tumrego" J. Reszkego i „Fanfarona" A. hr. Potockiego. Start tuż przed trybunami, bo dystans wynosi dwie wiorsty. Baczność! Chorągiewka startera opada. Ruszają!

— „Fanfaron" bierze.

— Jak zwykle „Fanfaron". Musi być pierwszym w początku. Ale oto przy narożniku wolskim równają się konie. Oto przy mokotowskim idą obok siebie. Oto od słupa dystansowego wyrywa się „Tumry" i bierze lekko nagrodę. Bieg trwał dosyć długo: 2 min. 59 sek. Jakto? jeszcze pani serduszko nie bije?

— Nie.

— Widocznie nie ma w pani nic ze *sportswomanki*. Lubownikom bowiem wyścigów zawsze serca biją pod koniec biegu.

— Choćby nie grali?

— Choćby nawet nie grali. Zresztą dziś, kto chce grać napewno, wygrać może, ale bardzo niewiele. Za „Tumry'ego" płacą w głównym totalizatorze 13 rs., w bocznym zaś 12 rs. za stawkę dziesięciorublową.

— A w następnym biegu kto budzi w panu zaufanie?

— Pozwoli mi pani odpowiedzieć na pytanie po... gonitwie. Tymczasem będę miał zaszczyt przedstawić pani waleczników: Po wycofaniu „Josephiny" mamy przed sobą p. Markazowa „Clairmonta", Korczaka „Leszka" i H. Blocha „Moëta". Bieg to dżentelmeński, panowie jadą sami. Chodzi o nagrodę „Foscari" w sumie 300 rubli na dystansie 1-ej wiorsty 300 sążni. Oto „Leszek".

— A jeździec?

— Jeździec dojdzie piechotą aż do startu, „Leszek" bowiem denerwuje się straszliwie pod jeźdźcem. Dzielny to koń, a gorący okrutnie. O, już prowadzi gonitwę pod swym właścicielem p. Horodyńskim. Za nim „Clairmont" podąża, w końcu „Moët" cwałuje, dosiadany przez barona Stromberga. Za chwilę ujrzymy współzawodników przed trybunami. Brawo „Leszek"! Brawo! Wygrywa wyścig bardzo lekko w 2 m. 11 sek., drugim jest „Moët", trzecim „Clairmont". Teraz przyznam się pani, że pokładałem ufność w „Leszku".

— Dlaczegoż więc nie odpowiedział pan odrazu?

— O pani! Na takim śliskim torze niczego nie można być pewnym. Zresztą większość trzymała za „Clairmontem", albowiem totalizator główny 39-ma, boczny zaś 37-ma rublami honoruje.

— Cóż to za hałas?

— Hałas? Ach, to nic, to tylko nasz swojski nieporządek. Dygnitarze od bocznego totalizatora obliczyli, że za pierwszego konia należy wypłacać po 35 rubli. Publiczność, która się zna na rzeczy, zaprotestowała i narobiła nieco huczku. Ale to nic. Wszystko już przeszło. Wypłacają już po 37 rs.

— Ale nieporządek?

— Nieporządek pozostał nieporządkiem. Ale u nas tak zawsze. Zresztą do własnej żony można się przyzwyczaić, cóż dopiero do nieporządku!...

— Obejrzyjmy afisz w dalszym ciągu.

— Obejrzyjmy. Mamy przed sobą *Beaten Handicap*, w którym nagroda wynosi: rs. 300 od Towarzystwa i rs. 340 od 34-ch zwycięzców, płacących po 10 rs. od wygranego biegu. Biegać będą tylko konie, które w roku bieżącym brały udział w gonitwach na mokotowskim torze. Pani raczy zwrócić lornetkę nieco na prawo: Oto wychodzi do startu „Marpessa" Dobrogosta, „La Louve" J. Reszkego, „Csardas" J. hr. Giżyckiego. Bardzo zacne towarzystwo, a najzacniejsza „Marpessa". Pani trzyma?

— Rozumie się za „Marpessą".

— Zobaczymy! A prawda! „Marpessa" nie ustępuje współzawodnikom ani kroku. Dochodzi jej nieco „La Louve", ale nieszkodliwie. Gniada klacz Dobrogosta wygrywa wyścig bardzo łatwo w 2 m. 49 sek., za nią o kilkanaście długości podąża „La Louve", w końcu „Csardas". Wygrała pani.

— Dużo?

— Stosunkowo dużo: aż 27 rs. Boczny totalizator płaci lepiej, bo 36 rs. Ale któżby tam chodził do bocznego „naczynia" po takiem błocie. Ośmielam się zwrócić pani uwagę na bieg następny. Będzie to bieg o nagrodę „Horodna", zwany w języku sportowym *Steeple-chase handicap*. Na przestrzeni 3-ch wiorst rozstawiono 14 przeszkód. Jeźdźcy jadą, jadą...

— Spadają...

— Czasami spadają. Zdarza się to w najporządniejszych rodzinach, zwłaszcza na torze deszczem zroszonym, kiedy koń nie może być pewnym żadnego skoku.

— Więc lepiej wycofać się zawczasu?

— Tak też robią dwaj panowie: J. hr. Giżycki wycofuje swego „Motora", p. J. Reszke swego „Le Herona" pozostają tylko „Gond" J. hr. Potockiego i „Tanti" Korczaka, które walczyć będą o 351 rubli dla konia pierwszego, a 90 dla konia drugiego.

— W ten sposób oba konie robią niezłe interesy?

— Niekoniecznie. Zdarzają się nieprzewidziane wypadki. Patrzmy w skupieniu. Ba! otóż i wypadek! „Tanti" dosiadany przez dżokeja Goodvay'a omija wał jeden. „Gond" pod baronem Strombergiem idzie prawidłowo. Oto koniec gonitwy: „Gond" staje u celownika pierwszym, za nim „Tanti".

— Jeździec zapewne zaprotestuje?

— Już zaprotestował, wskutek czego „Gondowi" przyznano obie nagrody. O tak, pani, nigdy nie należy być zbyt pewnym siebie. Poczekajmy jeszcze chwilę, aż w totalizatorze wypłacą: po rs. 14 w głównym, 16 w bocznym za bieg, trwający 5 minut 30 sek.

— Więc nigdy nie należy być pewnym siebie?

— Nigdy. Jest to zasada, która na torze obowiązuje więcej, niż gdziekolwiek. Wszak pani sądzi, iż do następnego biegu, *Handicapu Gentlemańskiego* o nagrodę rubli 300 stanie aż ośm zapisanych koni? Gdzieżtam, u startu staną tylko trzy rumaki: T. hr. Zamoyskiego „Rudi" pod hr. J. Tarnowskim, J. hr. Orłowskiego i St. Wotowskiego „Jo" pod p. St. Wotowskim, wreszcie p. J. Glińskiego „Emanuella" pod ks. Lubeckim. Konie przebiegną dystans 2½ wiorst, przyczem „Jo" najwyższą mieć będzie wagę.

— Dlaczego?

— Dlatego, iż mamy przed sobą *handicap*, w którym koń najwięcej szans mający obciążany bywa najbardziej. Nie przeszkadza to zwycięztwu, ale w danym razie „Rudi" bardzo ostro pomyka na-

przód. Jeszcze chwila!... Stało się! „Rudi" jest pierwszym w 3 m. 30 sek., „Jo" drugą, „Emanuela" trzecią.

— To wszystko?

— Już wszystko. Czyż tego nie dosyc na taką pogodę? Nie konie, lecz kanie lub nietoperze powinnyby się ścigać przy tak wilgotnej aurze. Niech sobie totalizatory płacą po 27 rubli, my jedźmy do domu.

— Jedźmy!

— Ale, jeszcze prośba, a raczej powtórzenie prośby...

— ?

— Niechże pani z dnia dzisiejszego nie wyrabia sobie pojęcia o wyścigach w ogólności...

John Bull.

ZE ŚWIATA.

× **Komitet głodowy,** zawiązany we Lwowie w styczniu r. 1890-go dla niesienia pomocy ludności wiejskiej, dotkniętej głodem z powodu nieurodzaju r. 1880 go, zakończył d. 12-go b. m. swoje czynności. Składkami zebrano 67,210 złr. Na zapomogi za pośrednictwem 14-tu wydziałów powiatowych i 347 komitetów parafjalnych wydano 66,366 złr. Pozostałą resztę 843 złr. uchwalono przesłać gminom, najbardziej dotkniętym tegorocznemi gradobiciami w Galicji.

× **Arcybiskupstwo.** Otrzymano onegdaj wiadomość z Rzymu, iż biskupstwo krakowskie podniesione zostanie w najbliższym czasie do rzędu arcybiskupstw. W tych dniach powraca z Rzymu książę kardynał Dunajewski, który odebrał z rąk Ojca św. purpurę kardynalską.

× **Komisja antropologiczna Akademji umiejętności** na posiedzeniu, odbytem w tych dniach pod przewodnictwem sędziwego prezesa, dra Józefa Majera, wybrała jednomyślnie na nowych członków pp. Stanisława Ciszewskiego, Antoniego Wrześniowskiego, Marjana Udzielę, Czesława Neumana i Tadeusza Dowgirda. Nowe prace nadesłali komisji: pani E. Jeleńska, p. Jan Świętek, dr. Marjan Udziela i dr. Jan Buszek. Na posiedzeniu jako gość obecnym był członek Akademji, dr. Jan Karłowicz, zaproszony przez sekretarza, prof. Izydora Kopernickiego.

× **Obraz T. Rybkowskiego,** nabyty przez austrjackie ministerjum oświaty, podarowany został krakowskiemu muzeum sztuki w Sukiennicach. Obraz przedstawia plac *Am Hof* w Wiedniu w czasie przed świętami Bożego Narodzenia z charakterystycznem ożywieniem mieszkańców. Jest to już trzecie z rzędu dzieło Tadeusza Rybkowskiego, nabyte przez ministerjum dla krakowskiego muzeum.

× **Tranzakcje.** Z powodu naszej depeszy berlińskiej o sprzedaży dóbr Nowiec pod Dolskiem wraz z folwarkiem Malinie komisji kolonizacyjnej, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż dobra te, własność sukcesorów pani Haake *secundo voto* Parczewskiej, sprzedane zostały za 280,000 marek na licytacji publicznej.— Donoszą nam dziś, iż pani Muszalowska z Poznania kupiła majątek rycerski Czerniak pod Mogilnem, obszaru 780 mórg, od wdowy Kopf.

× **Napad.** Na nauczycielkę śpiewu we Lwowie, pannę Paulinę Stróżecką, wychodzącą d. 12-go b. m., o godzinie 3 ej po południu, z klasztoru *Sacré coeur*, jakiś mężczyzna napadł obok furty, zatkał jej ręką usta, a gdy przerażona zasłoniła sobie ręką twarz, oblał jej szyję i piersi rozczynem witrjolu. Napad wykonany został podczas ulewy, dzięki czemu nieznany sprawca szybko się ulotnił.

× **Odznaczenie.** Po zdumiewających operacjach, wykonanych w Rzymie w szpitalu *la Consolazione* przez doktora Pawła Postępskiego, tak na kapitanie Spaccamela i kapralu Cattaneo, jak i na innych ofiarach wybuchu prochowni, król Humbert nadał mu *motu proprio* kawalerski krzyż orderu śś. Maurycego i Łazarza i chciał, aby dyplom i oznaki tego samodzielnego zaszczytu były doręczone drowi Postępskiemu nie przez inną osobę, jak przez młodego sekretarza królewskiego, hr. Władysława Jerzego Kulczyckiego, dlateto, że jego ojcu znakomity chirurg przed kilku miesiącami życie także uratował. Do orderu i dyplomu dołączony był list w imieniu króla, pełen jaknajpochlebniejszych i najczulszych dla Postępskiego wyrazów. Z prywatnego listu z Rzymu, który nam tę wiadomość podaje, dowiadujemy się także, iż dr. Postępski był głęboko wzruszony temi odwiedzinami.

× **Pseudo-córka.** Z Paryża donoszą nam, iż ex-cesarzowa Eugenja spędza swój pobyt nad Sekwaną w towarzystwie siostrzenicy swojej, córki ks. Hieronima Napoleona, księżniczki Letycji, i brata jej, ks. Ludwika. Wdowa po Napoleonie III-im przybyła do Paryża w powrocie z Włoch i jest tam po raz pierwszy na czas dłuższy od pamiętnej ucieczki z Tuillerjów. Była władczyni francuzów odbywa spacery w najściślejszem *incognito* po swojej dawnej stolicy i zapewne nie bez głębokiego smutku zwiedza miejsca swojego dawnego szczęścia. Obecny pobyt cesarzowej zakłócony został bardzo przykrym wypadkiem, którego echo odbiło się w nader tajemniczy sposób w kilku zaledwie dziennikach. Rzecz się miała mianowicie tak, iż po przybyciu cesarzowej do Paryża zaczęła się pojawiać w „Hôtel Continental", gdzie w[illegible] dotychczasowym swoim zwyczajem stanęła Eugenja, [illegible]ca dotychczas stale do swojego dawnego wielkiego koniuszego, p. Raimband, młoda elegancka i ładna kobieta. Pani ta, mogąca mieć około 32 lat, zjawiała się codziennie w hotelu, zapytując o hrabinę de Pierrefonds, pod którym to nazwiskiem cesarzowa podróżuje, pragnęła bowiem w ważnej bardzo sprawie być dopuszczoną do cesarzowej. Kamerdynerzy ex-monarchini codziennie jednakże odmawiali nieznajomej widzenia się z cesarzową, która, prócz swych najbliższych krewnych, nikogo widzieć nie chciała. Lecz piękna nieznajoma nie traciła odwagi i w przeszłą niedzielę zjawiła się znów w hotelu o godz. 4-ej po południu, żądając energicznie przypuszczenia przed oblicze hr. de Pierrefonds. Naturalnie odmówiono jej ponownie, wypraszając dość niegrzecznie z hotelu. Młoda dama udała się wówczas do jednego z redaktorów dzienników paryzkich, któremu przedstawiła się jako pani Albertyna Chaussenot, pracująca w jednym z zakładów przy Porte St.-Denis, gdzie nikt jednak nie ma pojęcia o jej pochodzeniu. Jest ona córką naturalną cesarzowej Eugenji, co gotowa jest stwierdzić dowodami. Po przyjściu na świat wypalono jej w różnych miejscach ciała rozżarzonem żelazem herb cesarski, który jeszcze dojrzeć można wyraźnie. Rzeczywiście na szyi tajemniczej damy widzieć można znak, przypominający koronę cesarską z płaszczem. Pani ta chce użyć wszelkich środków, ażeby uzyskać swoje prawa, jako córka ex-cesarzowej. Sprawa ta, rzecz prosta, narobiła w Paryżu olbrzymiego hałasu i komentowana jest niezmiernie żywo. Ex-cesarzowa skróci prawdopodobnie skutkiem tego swój pobyt nad Sekwaną i wyjedzie do Anglji. Czy jednak ta córka naturalna nie jest nieszczęśliwą ofiarą choroby umysłowej, czy też raczej zuchwałą oszustką—niewiadomo.

× **Odkrycie historyczne.** We Florencji ks. Don Lorenzo Corsini, margrabia di Tresana, uczynił nader ważne historyczne i artystyczne odkrycie. W pałacu Corsinich na Lungarno, gdzie nagromadzone są od wieków tak liczne dzieła sztuki i arcydzieła malarstwa, czyniące florencką galerję niemal równą tej, jaką ten sam ród posiadał w Rzymie, ale sprzedał niedawno akademji Ostrowidzów, znaleziono niedawno w odwiecznym jakimś zakamarku krucyfiks dziwnej piękności. Na czarnym hebanowym krzyżu było Rozpięcie ze słoniowej kości, wydające dłuto pierwszorzędnego mistrza, prawdopodobnie Benvenuta Celliniego. Jest to chwila, w której ukrzyżowany Zbawca, podnosząc oblicze do Przedwiecznego swego Ojca, woła wielkim głosem: *Eli, Eli, lama sabachtani!* przed oddaniem ducha. Wyraz tego oblicza wzruszyłby kamienne serce, tak jest wymowny i bozki. Sędziwy ks. Wawrzyniec, odmuchnąwszy to arcydzieło z wiekowego kurzu i przyglądając się pilnie, znalazł w postumencie krucyfiksu niewidzialną prawie szufladkę, otworzył ją i spostrzegł w niej zżółkły pergamin z pieczęciami. Był to autentyk z końca XVI-go wieku, świadczący, iż krucyfiks ten był dawniej własnością św. Piusa V-go Papieża i że ten wielki mąż modlił się właśnie przed nim, kiedy otrzymał objawienie z nieba, że o tej samej godzinie flota chrześcjańska za przyczyną Bogarodzicy odniosła zupełne zwycięztwo nad flotą muzułmańską pod Lepantem. Wtedy to Papież w natchnieniu, powstawszy z klęcznika, zbliżył się do okna, otworzył je i zawołał do ludu, zebranego przed pałacem: „Zwyciężyliśmy!" Po znalezieniu tak wiekopomnej pamiątki, ks. Corsini kazał dorobić do tego krucyfiksu relikwiarz w kształcie hebanowej rzeźbionej i oszklonej szafki i posłał go do Rzymu dla pokazania Leonowi XIII-mu i zatwierdzenia dawnego autentyka przez niego. Papież tę drogą pamiątkę przez miesiąc cały w kaplicy swojej trzymał, codziennie mszę św. przed nią odprawiając, a potem odesłał właścicielowi z własnemi pieczęciami i nowym autentykiem, dodanym do szesnastowiecznego. Krucyfiks ten wraz z obrazem Bogarodzicy z wieszczym napisem, znalezionym przez Jana Sobieskiego, kiedy spieszył na odsiecz Wiedniowi, są dwiema najznamienitszemi pamiątkami dwóch wielkich pogromów półksiężyca przez krzyż, skutkiem których Pius V-ty ustanowił święto N. Panny Różańcowej, a Inocenty XI-ty święto Imienia Marji na wiekuiste dziękczynienie Matce Zbawiciela za jej opiekę i pomoc.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

ANTONI BIERNAWSKI,

b. oficer b. wojsk polskich, obywatel ziemski,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 18-go czerwca r. b., przeżywszy lat 80. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża, dnia 22 czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do dworca drogi żel. warsz.-wiedeńskiej dla przewiezienia do grobu familijnego w Kaliszu. 2—816

† W dniu 22-im czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godz. **9-ej** zrana, w kościele Matki Boskiej Łaskawej (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę 2207

ś. p. Józefa Łokcikowskiego,

b. sędziego apelac., a zarazem poświęcenie tablicy ku uczczeniu pamięci nieboszczyka w ścianę tegoż kościoła wmurowanej. Na obrzędy te zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

Ś. P.

Alberta z Perlów

HERTZOWA,

ŻONA ARTYSTY,

córka Alberta i Ludwiki z Diehlów małżonków Perl, przeniosła się do wieczności dnia 19-go czerwca r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 39. W ciężkim smutku pogrążony mąż, syn i córka, oraz matka i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie, w poniedziałek, t. j. dnia 22-go czerwca, o godz. **5-ej** po południu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—826—

† Dnia 23-go czerwca, to jest we wtorek, za duszę

ś. p. Pauliny z Babstów Chrzanowskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż, syn i córka życzliwych znajomych zapraszają. —2227

† **Za duszę ś. p. Wandy z Kirkorów Pawłowskiej,**

w rocznicę jej imienin odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 23 czerwca, t. j. we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. —2215

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. księdzu Ludwikowi Żmudowskiemu,

w dniu 15-ym b. m. i r. **w Przedborzu**, a przedewszystkiem szanownym paniom czuwającym przy chorym, jak również WW. paniom Proskurów i Urbańskiej za okazywane szczere współczucie, składa serdeczne podziękowania w imieniu całej rodziny bratanieć ś. p. kanonika

—2223— **STANISŁAW.**

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„W piątek wyruszyła z Cherburga eskadra francuzka, udająca się do Kronsztadu. Pierwszy to raz od r. 1855-go na wodach zatoki Fińskiej pojawia się tak silna eskadra okrętów wojennych. Od jesieni wspomnianego powyżej roku, kiedy połączona angielsko-francuzka opuściła zatokę Fińską, gdzie blokowała porty russkie, aż do r. b. pojawienie się nawet pojedyńczego okrętu francuzkiego było taką rzadkością, że nawet w obawie popełnienia błędu nie jesteśmy w stanie przytoczyć ani jednego przykładu. Co się zaś tycze całej eskadry, przybywającej do Kronsztadu w gościnę—jest to niewątpliwie pierwszy przykład, a znaczenie tego faktu jest tak jasnem, że nia ma potrzeby dłużej się nad nim zastanawiać. Zaprzyjaźnione z nami mocarstwo poleca gościnności russkiej część swojej floty, składającej się z typowych wzorów tych sił morskich, jakiemi Francja w danej chwili rozporządza i można powiedzieć z pewnością, że przyjęcie eskadry admirała Gérvais będzie zupełnie odpowiadało tym celom, które miał na myśli rząd francuzki, wysyłając eskadrę. Nowy dowód gorącego życzenia Francji, aby mogła utrzymać ściśle przyjacielskie stosunki z Rosją, będzie oceniony należycie.

„Spełnienie dawno ułożonego planu wypada bardzo na czasie. Położy ono nareszcie kres usiłowaniom zachodnich wrogów Rosji, aby stworzyć koniecznie powód do ochłodzenia stosunków pomiędzy dwoma zaprzyjaźnionemi mocarstwami z racji znanej interwencji hr. de Montebello w t. w. zajściu betleemskiem. Na wieść o tem pewna część prasy wiedeńskiej i berlińskiej zaczęła trjumfować, przewidując „starcie dyplomatyczne pomiędzy Rosją i Francją". W Petersburgu zrozumiano, że Francja nie mogła wyrzec się dobrowolnie pozycji opiekunki katolików na Wschodzie, o które niegdyś toczył się spór pomiędzy rzecząpospolitą francuzką a Niemcami i Włochami. Bardzo też łatwo zdarzyć się mogło, iż gdyby nie interwenjował na razie hr. de Montebello, z interwencją wystąpiłby niewątpliwie przedstawiciel innego z mocarstw zachodnich. Wiedząc o tem wszystkiem, w Rosji nie obawiano się żadnego „starcia dyplomatycznego francuzko-russkiego."

„Pogłoski jednak o tem nieprawdopodobnem „starciu" były gorliwie rozpuszczane przez niektóre dzienniki peszteńskie, wiedeńskie i berlińskie, to też mogli się znaleźć ludzie upatrujący objaw niepokojący w niewykonywaniu oddawna już powziętego projektu o przeznaczeniu hr. de Montebello na stanowisko posła francuzkiego w Petersburgu. Obecnie nikt już nie znajdzie się w kłopocie, jak sobie tłumaczyć fakt powyższy. Stało się bowiem wiadomem, że p. de Laboulay zwlekał z udaniem się do Peters-

burga w celu złożenia listów, odwołujących go ztamtąd, dlatego tylko, że jemu właśnie powierzona została misja przyjęcia eskadry francuzkiej w Kronsztadzie i przedstawienia jej wyższym sferom urzędowym. Wszystko to wystarcza, aby zamknąć usta trjumfującym gazeciarzom zachodnim, którzy niemogą strawić przyjaźni russko-francuzkiej; resztę zrobi przyjęcie marynarzy francuzkich na gruncie russkim."

Petersb. wied. w tej samej materji piszą:

„Nowym dowodem niezwykłej uprzejmości rządu francuzkiego względem Rosji jest podróż wiceadmirała N. M. Czichaczewa do Hawru. Przed zarządzającym ministerjum marynarki otwierają się drzwi wszystkich bez wyjątku warsztatów marynarki francuzkiej; wszystkie najnowsze wynalazki, zastosowane we flocie francuzkiej, w rodzaju nowej maszyny do wiercenia armat pokazywane są z zupełną gotowością. Jak wiadomo, sekrety wojskowe są najdrażliwszą stroną w stosunkach dwóch państw, chociażby nawet związanych obustronnemi sympatjami. Tymczasem widzimy, że Francja nie szczędzi usiłowań, aby właśnie na tym gruncie przyjść z pomocą Rosji. Zdaje się, iż nie będzie rzeczą bezpożyteczną przypomnieć fakt ten w takiej właśnie chwili, kiedy organa ligi pokoju starają się wszelkiemi siłami rozdąć do rozmiarów powyższego zatargu jakieś drobne nieporozumienie pomiędzy polityką Francji i Rosji na Wschodzie. Nie ma wątpliwości, że sami publicyści niemieccy musieli się przekonać o bezsensowności swoich zmyśleń. Czyż bowiem mogą znajdować się w konflikcie państwa, nie mające żadnych dla siebie sekretów w sferze przygotowań wojennych? Odpowiedź na to jest, zdaje się, bardzo łatwa."

Petersb. wied. podają następujące szczegóły o nowej broni dla armji russkiej:

„Broń została nazwana urzędownie „3-linjową bronią gwintowaną wzoru 1891-go r." Broń zatem jest małego kalibru z magazynem na 5 patronów. Mechanizm zamykający jest nadzwyczaj prosty. Lufa odznacza się wysokiemi przymiotami balistycznemi. Donioslość w prostej linji wynosi 700 kroków. Siła kuli, odzianej w niklowaną powłokę, jest straszna. Kula, podobna do ładnego breloku, przebija na odległości 400-tu kroków deski 27-calowe i nie traci formy. Waga nowej broni jest o dwa funty lżejsza od berdanki. Proch, używany do strzelania, jest bezdymny."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia* donosi, że pensje wielu posad na pograniczach powiększone zostały, natomiast zmniejszono po większej części koszta podróży, djety i zasiłki na zagospodarowanie.

Petersburg 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremia* donosi, że przy wprowadzeniu w gubernji kazańskiej ustawy o uczestnikach ziemskich, postanowiono utrzymać w Kazaniu instytucje sądowe pokojowe.

Petersburg 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Grażdanin* donosi w formie pogłoski, że nad działalnością zarządu kolei kozłowo-woronezko-rostowskiej ustanowioną została rewizja specjalnej komisji pod prezydencją ks. Obolenskiego.

Lublin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zmarł tu dziś jeden z najczynniejszych przemysłowców, współwłaściciel browaru Adolf Frick.

MOWA TRONOWA.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz zamknął dziś popołudniu serję sejmu pruskiego mową tronową, w której wyraził wdzięczność i zadowolenie z uchwalenia ważnych i do głębi stosunków wewnętrznych państwa sięgających reform podatkowych, tudzież ustawy gminnej i ustawy o zwrocie kościołowi katolickiemu należnych mu funduszów. Zakończona sesja wydała bogate owoce. Cesarz spodziewa się, że owoce te będą mogły być spożytkowane wśród błogosławieństw pokoju, którego naruszenia nie ma powodu obawiać się i którego utrzymanie stanowi przedmiot ustawicznych jego usiłowań.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Cesarz w dzisiejszej mowie tronowej wyraził potrzebę utrzymania pokoju religijnego.

UJĘCIE HERSZTA.

Konstantynopol 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Krąży pogłoska, że herszta bandy zbójeckiej, która zrabowała pociąg, Atanazjosa, ujęto. Jego pomocnik wtargnął z połową bandy do wilajetu adrjanopolskiego i uprowadził dwóch, bardzo bogatych mieszkańców jako zakładników. Wkrótce jednak uciekający rabusie uwolnili ich.

Konstantynopol 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Minister policji otrzymał podobno telegram o ujęciu Atanasiosa na wybrzeżach czarnogórskich. (*Aj. półn.*)

ŁUPIEŻE ARNAUTÓW.

Belgrad 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Sprawdzono, że w wielu wsiach Starej Serbji, arnauci nałożyli na mieszkańców opłatę za wstęp do cerkwi miejscowych, gdzie zaś tej opłaty ludność nie uiszcza, tam cerkwie zamykają.

FEDERACJA BAŁKAŃSKA.

Belgrad 20 go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Prezes skupczyny, Katicz, ułożył z Trikupisem cały plan przyszłej federacji ludów bałkańskich. Organizowane będą komitety akcyjne. Cała akcja wymierzoną ma być przeciw Bułgarji i Turcji. Zamierzonem jest wspólne działanie, celem odzyskania Starej Serbji i Krety, tudzież podziału Macedonji pomiędzy Serbją i Grecją. Wszystkie stronnictwa serbskie wyznaczyły delegatów do komitetu. Jednym z objawów tego ruchu będzie sygnalizowana wizyta uniwersytetu belgradzkiego w Atenach, gdzie rozpoczęto już przygotowania, aby wizycie nadać charakter polityczny.

EKSPLOATACJA SERBJI.

Londyn 20 go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Utworzyło się tutaj wielkie towarzystwo „The Servian Oil Syndicat" z kapitałem 75,000 funtów szterlingów, celem eksploatacji bardzo obfitych źródeł świeżo odkrytej nafty w Serbji, oraz olejów palnych dla wyrobu świecącego gazu. Rząd serbski nadał towarzystwu wielkie przywileje i na długie lata uwolnił je od podatków.

FLAGA CZARNOGÓRSKA.

Cetynja 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę Mikołaj nawiązał układy, celem uznania flagi czarnogórskiej na morzu.

POWSTANIE W YEMENIE.

Konstantynopol 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Ze zbuntowanymi w Yemenie Assyrami wojska tureckie stoczyły ostrą potyczkę. Powstańcy zwyciężyli. Hedias zagrożony.

SZARAŃCZA.

Londyn 20-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Nieprzejrzane chmury szarańczy pojawiły się w Indjach. Dotąd plagi tej nigdy w tamtych stronach nie było.

Wiedeń 20-go czerwca. (*T. p. K. W.*)—Klub polski uchwalił ostatecznie zachować stosunki przyjacielskie z lewicą niemiecką, wszakże nie wchodzić z nią w sojusz formalny. (*Aj. półn.*)

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pewną sensację sprawił tutaj fakt, że cesarz Wilhelm kupił odrzucony przez *jury* wystawy portret Moltkego malowany przez Wilmę Parlaghy i nakazał, ażeby portret ten zamieszczonym był na wystawie.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Według ostatnich wiadomości naczelnym prezydentem Prus zachodnich ma być mianowany hr. d'Haussonville z Koślina.

Paryż 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rząd francuzki wydalił wszystkich franciszkanów z Tunisu, ponieważ okazało się, że wszyscy są włochami.

Paryż 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Eskadra francuzka odpłynęła wczoraj z Cherbourga na morze Baltyckie. (*Aj. półn.*)

Rzym 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wszystkie poważne dzienniki wykpiły odezwę komitetu radykalistów w sprawie trójprzymierza.

Londyn 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W izbie gmin podczas obrad nad ustawą fabryczną dep. Sydney Buxton wniósł poprawkę, orzekającą, że od d. 1-go stycznia 1893-go r. dzieci w fabrykach mogą być używane dopiero z jedynastym rokiem. Izba przyjęła tę poprawkę mimo zastrzeżeń rządu 202 głosami przeciw 186.

Londyn 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na wyspie Samoa grozi wybuch rokoszu ze strony złożonego przez mocarstwa europejskie z tronu króla Mataafy przeciw zatwierdzonemu królowi Malietoi.

Konstantynopol 20-go czerwca. (*T. pr. K. War.*)—Kapitaliści francuzcy otrzymali koncesję na budowę ważnej linji kolejowej Dedeagacz-Saloniki.

Konstantynopol 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)—W pożarze klasztoru Simon-Petros na górze Athos zginęło dziesięć osób.

Bukareszt 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Nowy tutejszy poseł russki, Fonton, objął urzędowanie.

Belgrad 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Major Nesicz mianowany został *attaché* wojskowym poselstwa serbskiego w Belgradzie.

Sofja 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Uwięzionych po zamordowaniu ministrów Bełczewa, Madedonikiego, Kaszabowa, Iwanowa i Ilję Wełczewa internowano po wsiach i miasteczkach. Karawełow będący dotąd w więzieniu, ma być internowanym we Wraczy.

TELĘGRAMY HANDLOWE.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Ceny wczoraj płacone wynoszą: za przednie wełny 162 m. do 176 m., za dobre 168 m. do 157 m., średnie 139 m. do 147 m., poślednie 130 do 139 m., włościańskie 117 m. do 126 m. Trzyczwarte dowozów, sprzedano ze zwyżką 3 m. do 6 m. a w niektórych wypadkach do 10 m.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Jarmark ukończony, gatunki dobre rozkupione.

Berlin 20-go czerwca. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Giełda dzisiejsza usposobioną była cokolwiek lepiej. Większa obfitość gotówki na targu wpływała dodatnio na tendencję zebrania, które było cokolwiek więcej ożywione. Ruble i wartości russkie miały dziś lepszy pokup i osiągnęły niewielkie zwyżki. Za ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych otrzymano w początku posiedzenia 238.50, a w chwili urzędowego zamknięcia czynności 238.75. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych o 30 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 40 fen., podczas gdy Petersburg w obu terminach notowano bez zmiany. Przekazy na Wiedeń lepiej: krótkie o 10 fen. (173.70), długoterminowe zaś o 40 fen. (173.10). Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne poprawiły się o 10 kop. a pożyczki wschodnie obniżyły się o tyleż. Bez zmiany notowano 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 6% renty russkie złote i kupony celne. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, mniej natomiast za obie pożyczki premjowe russkie. Akcje kredytowe austrjackie brano po 162.70. Dyskonto prywatne spadło ½%. Żyto miało dziś lepszy pokup i podrożało o 50 fen. w towarze gotowym i o 2[illegible] fen. w dostawowym.

Berlin 20-go czerwca (*notowania urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	238 70	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	238.40	Akcje kredytowe	162.70
Wek. na Petersb. krót.	237.70	Weksle na Lon. kr.	20.3[illegible]
Wek. na Petersb. dług.	237.20	" " dł.	20.25[illegible]
Bil. ban. russk. na dost.	238.75	Żyto w tow. gotow.	209.25
Wschodnia poż. II em.	74.70	Żyto na wiosnę	195.—
Listy zast. serji I-ej	74.10		

Kursa z 19-go czerwca. 238.40 238.—, 237.70. 237 20, 238.50, 74.80, 74.—, —.—, 208 75, 194.75.

Petersburg 19-go czerwca. Weksle na Londyn 84.70. Pożyczka premjowa I-ej em. 244.75. Pożyczka premjowa II-ej em. 224.50. Półimperjały 6.82.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. W.*—Adresem służyć nie możemy. Może wskaże *Kurjer hamburski.*

— *Panu Karolowi C.* — Z Warszawy do Aleksandrowa na pociąg osobowy bilet klasy I-ej rs. 7 kop. 95, II-ej—5.9[illegible], a III-ej—3.14. Z Aleksandrowa zaś na Hamburg do Londynu klasy I-ej marek 149 fen. 20, II-ej—126.40.

— *Panu J. Penz., prenumeratorowi.*— Z Warszawy do Odessy bilet klasy I-ej rs. 61 kop. 24, II-ej—45.93, a III-ej—23.4[illegible]. Z Odessy do Poti parowcem; bilet klasy I-ej rs. 38, II-ej—[illegible], a na pokładzie—9.60. Z Poti koleją (zakaukazka) do Baku wiorst 804; bilet klasy I-ej rs. 45 kop. 29, II-ej—33.96, III-ej rs. 17 kop. 35. Bilet klasy II-ej ogółem wyniesie rs. [illegible] kop. 82.

TABELA WYGRANYCH
w siódmym dniu ciągnienia V-ej klasy 156-ej Loterji klasycznej.

Dnia 20-go czerwca 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
5949	2,000	18415	8,000
11128	10,000	21818	1,000
12596	1,000	21961	2,000
17213	2,000	22236	2,000

Po rs. 400 wygrały NN-ra:

421	8828	19240
1778	9932	19694
3490	10582	20766
6590	10587	21590

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

1454	7667	14823	19078
2822	8351	15057	21077
3699	12384	15277	21459

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

547	4950	11972	19688
719	6030	13730	21190
1710	6550	15505	23163
2143	6668	16552	21980
2155	7420	18632	
3364	7498	18633	
4707	9825	19426	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

65	1872	4399	6790	8083	11509	13626	15762	18017	19842	21984
99	83	4417	6816	91	45	32	77	31	48	22023
101	1907	4506	23	8736	56	48	15801	35	65	24
200	47	58	78	62	11620	13700	7	59	72	22129
18	63	67	6931	64	33	75	9	87	97	22226
38	2087	4607	38	8842	43	13814	30	91	19920	27
42	2100	54	55	8920	45	29	49	98	22	86
58	1	4730	79	9057	76	13962	15917	18107	20061	93
65	13	4811	81	66	11717	14042	19	35	20101	22301
68	34	58	7035	9100	61	55	32	64	27	94
82	2280	80	47	9246	83	88	46	18208	29	22494
306	2350	5029	7118	77	87	14109	52	51	20221	96
26	89	63	20	85	11885	14295	16064	77	22	22514
59	91	5221	67	9306	11910	14309	68	18509	27	94
60	2406	30	82	26	61	15	16125	19	61	22741
79	31	37	99	9410	79	21	57	65	20305	92
435	2565	5355	7268	54	80	57	63	18465	27	22802
71	67	66	80	57	12041	84	89	18536	44	91
80	83	79	7408	58	59	14617	16293	75	48	22922
82	2617	5444	31	9536	12127	55	16342	18702	20440	23
506	2921	48	90	9642	12267	14709	83	28	48	71
30	41	5528	7501	9719	12314	13	6411	33	20534	23104
46	2912	60	24	96	21	43	27	18811	43	7
651	33	64	57	9804	12402	14802	38	22	62	33
742	94	5613	7622	58	14	28	75	23	20653	83
46	99	24	64	91	93	81	16502	29	59	23194
93	3006	35	7702	92	19544	32	19	18904	20715	23240
822	31	34	7	10044	53	62	99	70	57	23303
31	3202	83	97	91	12603	80	16602	19016	73	23425
99	5	5738	7802	10106	48	15014	20	19	20841	31
901	40	47	6	10203	74	39	16865	19115	71	35
6	72	95	85	24	11733	62	98	22	77	
18	3308	5[illegible]4	95	36	35	69	17076	91	92	
43	35	5923	7907	75	12800	74	17101	19220	94	
61	60	53	16	10384	41	81	7	35	20954	
65	70	54	25	89	54	15201	17214	66	79	
77	86	6017	[illegible]0	98	58	29	27	86	21002	
1033	3499	6116	95	10435	67	76	70	87	32	
48	3507	25	8006	40	71	84	72	91	86	
97	13	27	33	58	85	15315	17307	19325	21142	
1163	42	38	8140	10515	12910	23	24	40	70	
90	92	63	60	55	21	42	56	43	88	
1214	3624	6204	87	10649	61	61	67	54	21214	
70	74	19	8201	10828	82	15410	77	68	29	
1340	3722	99	2	46	99	24	17420	19416	30	
79	55	6313	64	10906	13034	50	22	34	52	
95	88	36	95	12	62	15501	17517	63	64	
1465	92	6122	8336	22	65	14	44	65	21312	
69	3804	3	76	35	88	46	52	69	19	
1503	25	78	8407	41	13118	57	17612	19509	60	
20	72	6512	16	68	53	59	59	20	73	
25	3919	36	31	11052	64	65	68	46	83	
94	64	6658	42	11143	13296	15604	76	96	95	
1607	4071	71	59	41	13340	47	82	97	21424	
83	79	82	71	91	80	77	17751	19634	67	
1707	4116	83	76	11290	94	15701	17840	57	21549	
28	57	6711	8550	11305	13448	4	62	76	51	
59	4251	17	55	9	13501	7	82	19743	21675	
80	4306	36	89	54	51	25	93	54	21760	
98	38	49	99	11425	70	45	17927	63	21872	
1832	86	64	8626	65	92	59	38	19828	21939	

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe kolei warszawsko-terespolskiej na Pradze:

	wyszło z magazynów: od 13 do 19 czerwca 1891 r włącznie	zapasy: w dniu 20-ym czerwca 1891 r.
Żyta	2 wagonów	166 wagonów
Owsa	7 „	346 „
Mąki żytniej	1 „	51 „
Mąki pszennej	4 „	29 „
Kaszy jaglanej	54 „	662 „
Ryżu	7 „	4 „
Pszenicy	6 „	23 „
Jęczmienia	5 „	3 „
Grochu	6 „	25 „
Gryki	— „	10 „
Cebuli	1 „	4 „
Łoju	— „	6 „
Makuchów	— „	1 „
Mąki kartoflanej	— „	16 „
Razem	192 wagonów	1846 wagonów

Średnie ceny w magazynach tranzytowych w ubiegłym tygodniu wynosiły:

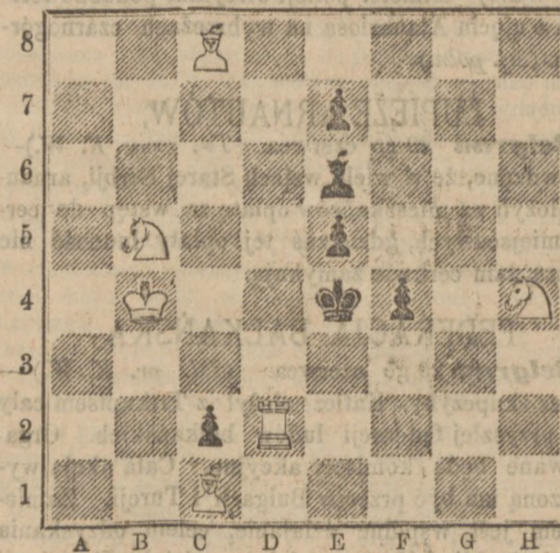
Żyto	od 100 do 106	kop. za pud.
Owies	od 82 do 85	„ „ „
Kasza jaglana	od 105 do 125	„ „ „
Pszenica	od 118 do 130	„ „ „

Szachy.

ZADANIE 176.

(T. Taverner).

CZARNE (6)



BIAŁE (6).

Białe zaczynają i matują w drugiem posunięciu.

ZADANIE 177

(G. Heathcote).

Białe: Król D1. Królowa A3. Wieża F4. Laufry: G1, H1. Konie: D4, H3. Piony: B2, D6, H2. (10).

Czarne: Król E5. Wieże: A6, E6. Laufer A7. Piony: A4, D2, E7, G6. (8).

Mat w dwóch posunięciach.

ZADANIE 178

(H. Cudmore).

Białe: Król B7. Królowa A6. Wieże: B5, E8. Laufer D3. Konie: B3, G5. Piony: E7, F2, H4, H6. (11).

Czarne: Król E5. Piony: A7, B6, D5. F3, F4. (6).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania zadań:

173. 1) H1—H8, C5—D6; 2) E5—F7+. (A) 1) ..... jakkolwiek inaczej; 2) E5—D7+.

174. 1) F8—G7.

Zadania 173 i 174 rozwiązali pp.: W. Gładkowski, Niekompetentny, I. Popiel, W. Potempski, D. Przepiórka, M. Smoleński, Dr. J. Sz., A. Tenenbaum, J. Woliński, S. Worytko, A. Zagrzejewski, J. Zwoliński i A. Marszak.

Zadanie 173 rozwiązał p. K. Zob.

Zadanie 174 rozwiązali: pp. J. Araten i B. Głowiński.

ODPOWIEDZI.

— *Panu J. A.*—Rozwiązanie pańskie zadania 172 nadeszło za późno; w każdem rozwiązaniu należy podawać wszystkie warjanty i wszystkie posunięcia, nie wyłączając ostatniego, matującego.

— *Panu K. Z.* — W zadaniu 174 po 1) B7—F3, G6—H7; 2) F3—F7+, nastąpi H7—H8.

— *Panu A. Z.*—Pomimo zarządzonych poszukiwań, listu nie odnaleźliśmy; szan. pan zechce adresować: „Do redakcji Kurjera Warszawskiego.

AZOWSKO-DOŃSKI BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe.

Przyjmuje zlecenia na kupno i sprzedaż papierów wartościowych na warszawskiej i innych giełdach pobierając 1/10 (jedną dziesiątą) kopiejki tytułem prowizji oprócz wyłożonych kosztów, jako to porta itp. ***Przyjmuje do przechowania*** różne wartości za umiarkowanem wynagrodzeniem.

Wydaje pożyczki terminowe i bezterminowe na specjalny rachunek bieżący („on call") na zastaw listów zastawnych ziemskich i miejskich oraz papierów przez rząd gwarantowanych w stosunku 90% ceny giełdowej i nie gwarantowanych za każdorazowem uprzedniem porozumieniu się.

Wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i za granicę, jakoteż listy kredytowe (lettres de crédit) na różne miejscowości zagraniczne. ***Przyjmuje zlecenia na inkasowanie*** należności z weksli i wszelkich innych dokumentów w Rosji i za granicą. ***Asekuruje pożyczki premjowe*** od losowania przez amortyzację. ***Płaci*** na rachunkach przekazowych zwyczajnym $2\frac{1}{2}$%, terminowym 5-cio dniowym 3%, na wkłady 6-cio miesięczne $3\frac{1}{2}$%, na wkłady 9-io miesięczne 4%, na wkłady 12-to miesięczne $4\frac{1}{2}$%.

Biura Banku mieszczą się przy ulicy Czystej pod nr 8. ***Kassa otwarta*** codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu. 795r

Główny Skład Dywanów GIEŻYŃSKIEGO PIOTRA,

ulica ***Marszałkowska nr. 137***, w Warszawie, poleca Dywany od 90 kop., Chodniki dywanowe od 40 kop., Juty podwójnej szerokości od 38 k., Dery od 2 rs., Firanki od 12 kop., Kołdry watowe od 5 rs. 75 kop., Serwety od 1 rs., Kapy od 2 rs. 25 kop., Wełny na suknie podwójnej szerokości od 32 kop., Korty od 90 kop., Zefiry od 15 kop., Kretony od 10 kop., oraz Ceraty po cenach zniżonych.

(779r) Zarządzający składem

H. Radecki.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk letni Scipiona Ciniselli.

Nowość dla Warszawy.

Po raz 1-szy ***„Raj dziecięcy*** czyli ***Lalka czarowna"***. Wielka fantastyczna pantomina z baletem w 3-ch aktach, aranżowana i uscenizowana przez dyrektora Scipiona Ciniselli, tańce układu baletmistrza Tiguani. W pantominie tej przyjmuje udział całe towarzystwo, corps-de-ballet i 150 dzieci z Warszawy. Oprócz tego występ wszystkich artystów i wyprowadzenie koni tresowanych. Początek o godz. 8 wieczorem. 787r

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu Maju 1891 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Bereźnicki Ignacy, Przęsławice, pow. Grójecki	2,271	94
Glikzon Hilel, Hoża, pow. Augustowski	319	75
Braff Markus, Czechówka Górna, powiat Lubelski	313	26
Piwnicki Antoni, Rusinowo, powiat Rypiński	323	82
Szefler Władysław, Łysocha, powiat Kozienicki	580	08
Jung Antoni, Borowiec, powiat Kozienicki	385	52
Cytryn Lejbuś, Chmielów, powiat Opatowski	600	—
Patzek Karol, Kurówek, powiat Łaski	247	96
Grabski Stefan, Wola Droszewska, pow. Kaliski	773	82
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Wołosiewicz Emiljan, las Temry, powiat Kobryński	70	03
Weremejczyk Pantaleon, Tołkowo, pow. Kobryński	108	78
Księżna Marja Hohenlohe, Moczary, pow. Brzeski	374	—
Kraszewski Bogusław, Dołgie, pow. Prużański	100	—
Korman M., Ostrów, pow. Piński	738	—
Łącznie . . .	7,206	96

Członek Komitetu Nadzorczego,

A. Horoch.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

Silberstein Dawid, Warszawa	33	60
Stein Henryk, Warszawa	479	66
Turower Wolf, Warszawa	6	67
Figowski Eljasz, Łódź	53	—
Rabinersohn i Rosenblum, Łódź	20	84
Goldensohn Lejzor, Łódź	140	—
Rothstein A., Tarnów, powiat Chełmski	2,000	—
Ehrlich Josek, Działoszyce, powiat Pińczowski	32	50
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Basewicz Ajzyk i Fajga, Pińsk	16	58
Mirkin Bejla, Mińsk	20	25
Rudner Icek, Gródek, powiat Wileński	342	22
Łącznie	3,151	32
Ogółem wypłacono w miesiącu majuu 1891 r. . .	10,358	28

Warszawa, d. 16 czerwca 1891 roku.

Generalny Reprezentant

Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"

822r *Edward Epstein.*

Miód akacjowy 40 kop.; Lipcowy

po kop. 17½, 25, 30 i 35 za pełny funt w słoiku, oraz w plastrach po kop. 60 za ramkę, sprzedaje

JAN WRÓBLEWSKI,

w Warszawie, przy ul. Kapitulnej 8. Telefonu 406.

Próżne słoiki z powrotem przyjmuje po k. 2 i pół. Odbiorcom miodu na beczki ***znaczny rabat.*** 824r

FELIX ARENDT,
DENTISTE AMERICAIN,
Królewska 9.
(807r)

— Doktór ***Kadler powrócił hotel Angielski 58.*** 2206

— Dr ***Ludwik Krause powrócił. Nalewki 26 dom p. Hocha.*** 2225

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Otrzymałem list z odmowną odpowiedzią, może takowy przesłać do... dla udowodnienia o ile zamiary moje są poważne. Drogi właściwej dotychczas nie odnalazłem. Dewiza moja „Naprzód", jestem, niestety tylko człowiekiem, krążąc manowcami mogę—zginąć.—Hamlet. 2229

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
kurjerskie " 1-ej po południu.
Do Włocławka o godz. 5-ej zrana.
Do Mniszewa o godz. 7-ej zrana.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa . (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl. . . . . (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
Osobowy dla letników 3 kl. do Skierniewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	8 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	7 — w.	9 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia . .	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi) . . .	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów . .	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów . . .	9 30 r.	10 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 wrzesnia)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) . . (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy do Otwocka . .	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina . .	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy	9 45 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska . .	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogieorg. .	— — —	10 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

Pociągi spacerowe w niedziele i święta:

Na kolei wiedeńskiej: Bilety powrotne po cenie o 30% zniżonej wszystkich trzech klas do stacyj: Pruszków, Grodzisk, Ruda Guzowska, Radziwiłów, Skierniewice, oraz do przystanków pomiędzy wymienionemi stacjami. Za biletami temi można wyjeżdżać z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej minut 5, 9-ej m. 15 zrana i o 3-ej m. 35 po południu; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 11-ej, m. 25 w wieczór. Oprócz tego w każdą sobotę i wigilję świąt sprzedawane są w Warszawie bilety spacerowe do Ciechocinka po cenie o 30% niższej. Za biletami temi można wyjeżdać pociągiem osobowym o godz. 7-ej m. 5 zrana i kurjerskim o godz. 3-ej m. 35 po południu. Powrót winien nastąpić trzeciego dnia, licząc i dzień nabycia biletu.

Na kolei terespolskiej: Bilety powrotne obniżone o 50% z Warszawy (Pragi) do stacyj: Miłosna, Nowo-Mińsk i Mrozy Za biletami takiemi można wyjeżdżać pociągiem spacerowym o godz. 9-ej m. 30 zrana i osobowym o godz. 10-ej m. 25 zrana; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 10-ej m. 3 w wieczór.

Na kolei petersburskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 25% do stacyj: Wołomin, Tłuszcz, Łochów, Zieleniec i Małkinia. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać wszystkiemi pociągami, oprócz kurjerskich. Ważne są przez 3 dni.

Na kolei nadwiślańskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 30% na przejazd między stacją Warszawa nadwiślańska i stacjami: Nowogieorgiewsk, Nowy Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwock, Celestynów, Piława. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać w ciągu tego samego dnia wszystkiemi pociągami.

ECHO ***muzyczne, teatralne i artystyczne,*** czasopismo ***illustrowane*** wychodzące co sobotę, zamieszcza obok prac z dziedziny teatru, muzyki i sztuk plastycznych, powieści, nowelle, poezje, dramata, komedje, monologi, feljetony, humoreski, rozprawy literackie, rozbiory nowych książek wszelkich zakresów, najobszerniej prowadzoną kronikę literatury i sztuki z całego świata. Jest jedynym organem informującym w zakresie sztuki dla nauczycieli i uczących się muzyki. Daje ***illustracje*** scen, obrazów, gmachów oraz co numer ***dwa portrety*** spółczesnych działaczy na polu sztuki i literatury. — ***Dodatek nutowy*** zawiera w łatwiejszym lub trudniejszym układzie utwory na fortepian na dwie i cztery ręce, do śpiewu, na skrzypce lub wiolonczellę. Rocznie dodatek ten stanowi do 100 arkuszy nut, czyli reprezentuje wartość księgarską około 20 rubli.

Prenumerata „***ECHA***" wynosi rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2; z przesyłką rocznie rs. 10, kwartalnie rs. 2 kop. 50. Abonenci roczni lub dopłacający do końca roku mają prawo do wyboru jednego z niżej podanych ***Premjów Bezpłatnych:***

1) Dzieła fortepianowe Mendelsohn-Bartołdy w 5 tomach.
2) Cztery partytury fortepianowe oper.
3) Dwa Albumy tańców.
4) Dzieła Narcyzy Żmichowskiej w 5 tomach. 823r

PATENTA WYRABIAJĄ i SPRZEDAJĄ

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78. 539r

Siodła i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza ***Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska nr. 10.*** 680r

2150) Kaucjonowane ***Biuro nauczycielek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska nr 6,*** trzeci dom od Świętokrzyzkiej.

Z upoważnienia i na rachunek

St.-Petersbursko-Azowskiego

Banku Handlowego w Petersburgu

KANTOR BANKIERSKI

M. Brandhendler i S-ka

uskutecznia ***sprzedaż pożyczek premjowych*** I-ej, II-ej emisji i Banku Szlacheckiego na ***rozpłaty miesięczne*** na dogodnych warunkach, oraz asekuruje takież Pożyczki od amortyzacji jak również

kupno i sprzedaż

papierów publicznych jakoteż waluty zagraniczne, po kursie dziennym. 461r

Kantor Krakowskie-Przedmieście 53 w Warszawie

Przyjemne skutki.

Mydło Congo—to skarb tualety
Z przymieszką wody, ma te zalety,
Że się zamienia w pianę wonną, białą,
Nadając ciału karnację wspaniałą.

Mydło Congo firmy ***Wiktora Vaissier w Paryżu,*** znajduje się w renomowanych Magazynach i Perfumerjach.

Znajduje się w sprzedaży na wystawie w Mokwie klasa 14. 641r

DO SKŁADU

A. REMBIELERZ

Krak.-Przedm. nr 7.

nadeszły świeże transporta ***obić papierowych*** oraz ***cerat*** meblowych, podłogowych i obrusów, wszystko w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich. 615r

— Dr ***S. Bulikowski ordynuje podczas sezonu bieżącego tak jak w latach poprzednich w Gleichenbergu.*** 418r

— Okulista dr ***J. Piaszczynski*** pozostaje przez lato w Warszawie. Przyjmuje z chorobami oczów. Marjańska 9. 2226

— ***W zakładzie froeblowskim*** Janiny Motylińskiej, ***Żelazna nr 50,*** zapis dzieci rozpocznie się od d. 20 lipca r. b. 2135

DO SPRZEDANIA
za cenę b. przystępną

wykwintne urządzenie stylowe do kilku pokoi, ***fortepian Bechsztejna*** prawie nowy, ***obrazy, brązy, dywany, portjery, łóżka, szafy, książki*** oraz ***urządzenie całkowite gospodarskie.***

Widzieć można codziennie nie wyłączając świąt od 1—7-ej wieczorem. Szwajcar wskaże.

Włodzimierska nr 14. 2223

Kantor wekslu

Józefa Rabinowicza

plac Teatralny nr 11

asekuruje

5% Pożyczki Premjowe I em. od amortyzacji

po 70 kop.

Wylosowane u mnie sztuki zamieniam zaraz po ciągnieniu. 745r

Dr B. Natanson

po powrocie z zagranicy zamieszkał na ul. Długiej nr 34, przyjmuje z chorobami ***wenerycznemi i skórnemi,*** rano do 10 i od 4—6, biednych od 3—4. —r783

Zeszytami wychodzi 3 razy w miesiącu

Nowy wielce zajmujący

Romans (z czasów inkwizycji)

„KRÓLOWA NOCY"

czyli

WYŁAWIACZ TRUPÓW w WENECJI.

Cena zeszytu 15 kop. Pocztą nadsyłać można na 5, 10 lub 15 zeszytów, licząc za każdy po 20 kop., do nabycia we wszystkich Księgarniach.

Skład główny w Księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1021r

H. Kucharzewski,

Skład Wód mineralnych naturalnych

przy Aptece,

ulica Miodowa № 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych **czerpań**, nadeszły już ze **wszelkich Europejskich** źródeł jak również i krajowe wody **mineralne naturalne** wraz z produktami **leczniczemi** z tychże źródeł, jako to: **Szlamy, Ługi, wyciągi, sole, mydła pastylki**, jak również i przetwory do robienia **serwatki**; do późnej jesieni co pewien czas **świeżemi** transportami ekspedycja zaopatrywaną będzie.

Broszury i wskazówki zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie, o czem mam honor WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.

H. Kucharzewski.

946R **Mag. farm.**

Przyjechawszy z Petersburga

wyprzedaję różne

Portjery, Serwety wyszywane w stylu starożytnym azjatyckim, firanki, Dywany perskie i kaukazkie, Koronki i różne antyki, wszystko to mało używane lecz nader wykwintne, po cenach przystępnych.

Nalewki 7, m. 7.

1085R **Manasewitz.**

Sikorski i Kuszell,

b. Ekspedytorowie towarów Dróg Żel. przyjmują frachty kolejowe tak do sprawdzenia i reklamacji do właściwych Zarządów Dróg Żelaznych, jako też do prowadzenia spraw w Sądach. Prócz tego informują o sposobie wysyłania towarów do wskazanych miejsc, po najniższych cenach przewozowych.

Ul. Orla № 11, w Warszawie. 1084R

Dr. O. Opieliński

Lekarz Dentysta.

(aprob. w Niemczech i Ameryce).

Specjalność: sztuczne zęby **bez płyt i inne nowości. — WROCŁAW**, Ohlauerstadtgraben 22 ptr. 1030R

Do sprzedaży dotychczas wyłącznie przez panów Kuksz i Luedtke zbywanego przyrządu do krajania buraków, mark i Rassmus fabrykacji J. E. Reineckera w Chemnitz, poszukiwani są na korzystnych warunkach zastępcy, pozostający w stosunkach z cukrowniami.

Poszukuję również właściwych zastępców po **aparatów kontrolujących** przezemnie zbudowanych, jako to dla wyciągania soków z dyffuzji, dla saturacji i dla kontroli soków alkalicznych przy każdej oddzielnej szeldepfanie. Referencje pierwszorzędne wymagam.

Ernst Rassmus Inż. cywilny,

Blankenburg (Harz) Niemcy. 1121R



Zakład Nożowniczy,

przy ul. Chłodnej № 14,

J. Kisiel, dawniej Hann,

został sprzedany i za żadne roboty nie odpowiadam od 1 Czerwca w tym zakładzie, a nowo-założony zakład wyrobów ostrych oraz zeksnajdrów i noży maszynowych K. Kisiel, pod kierownictwem J. Kisiel, przyjmuje obstalunki po zniżonej cenie. Dzika № 27, z 2 letnią gwarancją. 872

Ogłoszenie licytacyjne.

W dniu 11 (23) Czerwca, o godz. 10 zrana, w domu pod № 8 przy ul. Hożej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przez Komisarza Sądowego Krasuskiego, ruchomości należące do sukcesorów Leona Stalińskiego, jako to: meble, garderoba, konie, powóz, platforma resorowa, wozy, kadzie i aparata do wyrobu octu etc. 846

DOBRA ZIEMSKIE,

włók 126, z inwentarzami, w gub. Radomskiej, 9 wiorst po szosie od kolei żelaznej, są zaraz do sprzedania za nizki szacunek i za opłatą renty dożywotniej właścicielowi 72 letniemu.—Gotowizny potrzeba rs. 16,500.—Objaśnień udzieli Adwokat Abczyński, pod № 18 przy ul. Długiej w Warszawie. 991R

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

S. LEWENTALA,

w Warszawie,

Nowy-Świat Nr 41,

poleca następujące powieści.

Marji Rodziewiczówney:

Dewajtis, powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego". Wydanie 3 ie . . . . . . Rs. 1 k. 50
Straszny dziadunio, powieść, nagrodzona na konkursie „Świtu". Wydanie 3-ie . . . . Rs. 1 „ —
Kwiat lotosu, powieść. Wydanie 2 ie . . . . Rs. 1 „ 20
Nowele: Jazon Bobrowski.—Pierwsza kula.—Historja o białym wole.—Filantrop . . . . Rs. 1 „ 20

Koszt przesyłki kop. 20 za każdy tom.

Wypisujący wprost z kantoru wydawcy wszystkie 4 tomy razem, kosztów przesyłki nie ponoszą. 714r

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Trwałe dla naszego klimatu, najodpowiedniejsze

Krzyże i Nadgrobki,

od najskromniejszych do najozdobniejszych **z żelaza kutego,** wykonywa i ustawia na miejscu 826

Towarzystwo Udziałowe

dawniej

K. Rudzki i S-ka,

Warszawa—Fabryczna Nr 3.

Na składzie zawsze gotowe.

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH
L. GAGACKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście № 9, róg Królewskiej,
poleca wielki wybór CYGAR HAWAŃSKICH
IMPORTOWANYCH,
oraz TYTONI tureckich MUSTAFA,
na specjalny obstalunek. 720



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH I CERAT
pod firmą J. FRANASZEK,

posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie i w kolorach podług materji meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została **Dyplomem Uznania.**

Ceny stałe i umiarkowane, na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. — Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.—Wielki wybór Cerat i Rolet.

Główny Skład w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15. 797r

!!!Na wypłatę!!!
towary łokciowe

jako to: **jedwabie, aksamity, kaszmiry, wełny, płótna** billefeldskie, jarosławskie, **madapolamy, perkale**, oraz **sukna, korty**, tak w zakres **męzkiej** jak **damskiej** garderoby wchodzące, **sprzedaje się na wypłatę** z własnego magazynu na bardzo korzystnych warunkach. **Plac Grzybowski № 6, m. 3**, róg Próżnej. 1064R

ZGUBIONO.

Przechodząc wieczorem, 18 Czerwca, ze Smolnej do tramwaju, tramwajem do Doliny Szwajcarskiej lub w Dolinie, pamiątkową broszkę złotą z różową perłą, otoczoną brylantami.—Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie na Smolną № 25, m. 2, za sowitem wynagrodzeniem. 869

I W O N I C Z
Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji).

Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, wzbogacone nowo odkrytem w głęb. 371 mtr. źródłem słono-jodowem o niewyczerpanej obfitości, kąpiele borowinowe tuszowe i basenowe.

Mleko, żętyca, Inhalatorium.—Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Instytut leczniczo-pedagogiczny dla chłopców, pod kierunkiem Prof. gimn. Lwowskiego, D-ra Waigla i Lekarza zakładowego.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony, od 20 Maja do końca Września. Mieszkania w 1-szym i ostatnim sezonie tańsze.—Rady lekarskiej udzielają: Dr. Klemens Dębicki, Lekarz zakładowy i Dr. Kazimierz Kaden. — Skład wód min., soli i ługu na kąpiele domowe, w aptekach: D-ra Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpop et Treutler i Ziemińskiego w Warszawie, Gębczyńskiego w Ciechocinku, w handlach wód Wollmana w Włocławku i Maurycego Neufeld w Częstochowie.—Prspekta franco wysyła Dyrekcja. 790R

Tkalnia wyrobów wełnianych w Łodzi, poszukuje zdolnych

KOMI-WOJAŻERÓW

na Cesarstwo (Europejską i Azjatycką Rossję).—Tylko pierwszorzędne siły, z dobremi rekomendacjami, raczą złożyć piśmienne oferty pod literami M. O. 120, z oznaczeniem miejscowości, które już zwiedzali, w Administracji Kurjera. 1086r



Na letnie mieszkania



wynajmuję
FORTEPIANY i PIANINA
po cenach miejskich,
CENTRALNY SKŁAD
HERMAN & GROSSMAN,
16, Mazowiecka 16. 1045r

OBWIESZCZENIE.
Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach, dnia 18 (30) **Czerwca r. b. 1891**, o godzinie 10 rano, na risico dzierżawcy nie dotrzymującego warunków kontraktowych, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie folwarku **Rydwan** w powiecie Łowickim położonego, na czas do 19 Czerwca (1 Lipca) 1900 r. Licytacja rozpocznie się od rocznej summy dzierżawnej **rs. 1205 kop. 20.**

Mogą także ubiegający się o dzierżawę, składać opieczętowane deklaracje do godziny 10 zrana, dnia oznaczonego do licytacji.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązanym jest tytułem vadium złożyć w Zarządzie Księztwa lub załączyć do deklaracji gotowizną summę rs. 700.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego, w godzinach biurowych.

Skierniewice, 28 Maja (9 Czerwca) 1891 r. 1062r

Perła tatrzańska. **ZAKOPANE** Stacja klimatyczna.
Na miejscu apteka. Poczta i Telegraf.

Zakład wodoleczniczy D-ra Chramca, otwarty cały rok.

Do końca Czerwca ceny zniżone, a to dziennie **od 3 zł. 50 ct.** począwszy, za pokój kompletnie urządzony z pościelą, pożywienie i kąpiele.—Goście korzystają **bezpłatnie z zakładowej bibljoteki, bilardu, fortepianu, czytelni, kręgielni i gimnastyki.** Na żądanie posyła się regulamin obowiązujący w zakładzie leczniczym na Chramcówkach.

Z powodu licznego zjazdu gości w sezonie letnim, uprasza administracja zakładu o listowne lub telegraficzne poinformowanie się przed przybyciem, czy pokój na razie jest do dyspozycji. 800R

Dr. A. CHRAMIEC,
Dyrektor i właściciel zakładu wodoleczniczego na Chramcówkach.

HOTEL MANNTEUFFLA Łódź.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości JW. Panów, iż z dniem 1 Maja r. b., objąłem **w mieście Łodzi** znany i renomowany

„HOTEL MANNTEUFFEL,“

który po gruntownem odnowieniu i wprowadzeniu najnowszych ulepszeń, kuchni prowadzonej przez pierwszorzędnego Kuchmistrza Warszawskiego, piwnicy uprowidowanej w wyborowe wina zagraniczne i russkie, obsługiwany przez dobrą, władającą kilkoma językami służbę, oraz ceny umiarkowane, śmiem polecić względom JW. Publiczności.

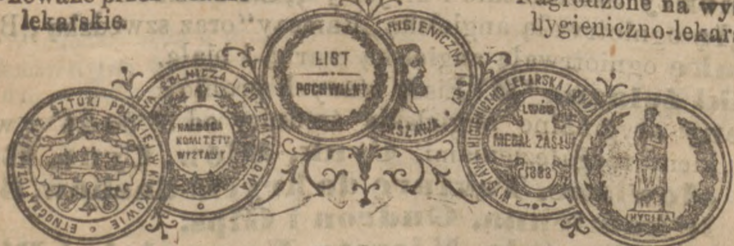
829 Z uszanowaniem
Józef Petrykowski.

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.”

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, słodu i ziół leczniczych,

Koncesjonowane przez władze lekarskie. **Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.**



fabryki LELIWA w Warszawie.
Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 6r

FASONY PARYZKIE.



Fabryka Gorsetów
„FELICJA”
Marszałkowska 138.

Na sezon letni poleca wielki wybór Gorsetów ażurowych hygienicznych, tasiemkowych płóciennych różnokolorowych.

Gorsety fiszbinowe od rs. 2.

UWAGA. Dla pensjonarek i nauczycielek ustępuje rabat.

Ceny umiarkowane. 851



Wykończenie wykwintne

SEWERYN MAZUR i S-ka,

polecają

OBICIA-CERATY-ROLETY

oraz GZEMSY do okien.

WYBÓR WIELKI.

Ceny jak zawsze **NAJNIŻSZE.**

Plac Teatralny, obok Ratusza. 971r

KARLSBAD.

Znane na całym świecie źródła i produkty źródlane

Karlsbadzkie

Wody mineralne, Mydło szprudlowe,

Sole szprudlowe (Sprudelsalz), **Łóg szprudlowy**

krystalizowane i sproszkowane, i

Pastylki szprudlowe, Sól szprudlowo-ługowa,

znajdują się w zapasie we wszystkich składach wód mineralnych, drogerjach i aptekach.

Zakłady eksportowe Wód mineralnych 965r

Löbel Schottländer w Karlsbadzie (Czechy),

Medal srebrny 1891 r. na Wystawie w Muzeum Przemysłu i Handlu za udoskonaloną produkcję **wyłącznie z wina.**

NAJDELIKATNIEJSZY COGNAC NATURALNY WINNIC z winogron KRYMSKICH

Specjalnej Fabryki „**IMPERIAL**" w Warszawie, Śliska № 35.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra czyli 24 butelek w kantorze fabrycznym.

Sprzedaż detaliczna w znaczniejszych Składach Win na prowincji, jakoteż w Warszawie u następujących firm:

Plac Ś-go Aleksandra № 7, Grabicki.
Bielańska № 5, Voigt.
Bracka № 22, A. Pawłowski.
„ № 11, St. Skorupski.
Chłodna № 26, J. Baurski.
„ № 27, „Delfin" Lipczyński.
„ № 28, R. Reichel.
Chmielna № 48, Wielecki.
Długa № 5, Kempner B-cia.
„ № 39 L. Sommer.
Elektoralna № 28, A. Tałaczyński.
Freta № 27, Drzewiecki.
Krucza № 32, J. Knowiakowska.
„ Merkury, róg Hożej.
Leszno № 2, Hamna.
„ № 1/5, S. Cichorski.
Nowolipki 58, E. Tchórzewski.
Nowolipie 17, B. Wnorowski.
Leszno № 48, Z. Dziubińska.
Marszałkowska № 121, J. Zachorski.
„ W. A. Nowicki.
„ № 77, W. Biernacki.
„ róg Próżnej, K. Kozakiewicz.
„ № 107, J. Kornecki.
„ № 115, Merkury.
Miodowa № 18, J. Purwin.
Nowo-Senatorska № 1, H. Bocquet.
„ № 6, Merkury.
Nowy-Świat № 58, W. Czerski.
Senatorska, J. Anderszewski, Pałac Blanka.
Świętokrzyska, Angenlicht, róg Wielkiej.
Srebrna № 2, A. Wasilewski.
Twarda № 8, A. Wnorowski.
Zgoda № 1 R. Wyszomirski 750R.
Bielańska 1g, S. Fürstenberg.
Plac Ś-go Aleksandra № 9, Wilkaniec.

Kąpiele solankowe św. Marcina w Kołobrzegu

dawniej I. D-ra Behrend'a.

Własność gminy katolickiej św. Marcina. **Najsilniejsza solanka kąpielowa Kołobrzega ze źródła Zillenberga.** Kąpiele solankowe, solankowo-błotne i solankowo-parowe. Rozmaite tusze. Nowozbudowane według najlepszych metod. Urządzenie wykwintne. Kierujący lekarze, fizyk powiatowy, radca sanitarny dr. Raabe. Dom mieszkalny. Rozmowa po polsku. Prospekty bezpłatne.

Zarząd kąpieli solankowych św. Marcina

1009R **Schramm.**

200 sztuk na składzie.

WELOCYPEDY

najlepszej fabryki angielskiej **Hillman, Herbert & Cooper** oraz niemiec. **Seidla & Naumanna,**

POLECAJĄ: 902r

Jan Hilkner i S-ka,

Wyłączni Agenci na Cesarstwo i Król. Polskie.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr 5.

Cenniki ilustrowane bezpłatnie.

20 wiorst na godzinę.

MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.

Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

960R **K. Koperski.**

Warszawska Sala Licytacyjna

(Królewska 16) zawiadamia, że **z upoważnienia właściciela firmy Holmberg,** w magazynie **przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 21/417, z powodu zwinięcia interesu,** poczynając **od dnia 10 (22) Czerwca.** odbywać się będzie **codziennie** od godziny **11-ej do 4-ej licytacja.**

Sprzedawane będą:

Parasole, Krawaty, Kołnierze, Gorsety, Trykoty, Wachlarze, Koronki, Wstążki, Rękawiczki paryzkie i inne przedmioty. 1080r

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Nowo-otworzona w Warszawie przy ulicy Szpitalnej Nr 5

KSIĘGARNIA TANICH WYDAWNICTW

Wacława Obuchowskiego.

Prócz wielkiego doboru **dziełek ludowych i popularnych,** poleca Szan. Publiczności znaczny **sortyment książek wszelkiej treści.—Prenumerata pism.**—Sprzedaż **materjałów piśmiennych.**

Wszelkie **zamówienia** załatwia bezzwłocznie.

Adres: Księgarnia Tanich wydawnictw,
Warszawa, Szpitalna 5. **772**

Składy Materjałów budowlanych, technicznych, kanalizacyjnych i wodociągowych

DAWIDA PERL,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 21,

polecają:

Cementy Szczecińskie i krajowy **„Grodziec."**

Cegłę ogniotrwałą angielską „Ramsay" oraz szwedzką „Bjuf,"

Glinkę ogniotrwałą angielską czarną i białą.

Belki żelazne T Eisen różnych profilów.

Dreny oryginalne angielskie średnicy od 3" do 24" z wszelkiemi rozgałęzieniami, **Cynk, Ołów, Cynę, Rury ołowiane, Tekturę do krycia dachów, Smołę kamienną, Gudron i Gips.**

Krany, Wentyle, Klozety, Umywalnie i Pissuary fajansowe w wielkim wyborze.

Terracottę z fabryk belgijskich i francuzkich, w najlepszym gatunku. 1119R

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—**Metoda Niemiecka** kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (kurs niższy i wyższy) rs. 2.—**Elementarz** polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma, 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; oprawny kop. 45. — Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) kop. 25, 20, 15, 10 i 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do każdego rubla.— Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 9284

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej. Berga 6, parter, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 1802r

Angielka z Londynu, szuka lekcyj, 2 razy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Włodzimierska 2, mieszkania 5. 1822r

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 17882

Buchhalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 15940

„Jak pisać ćwiczenia"—uczy systematycznie student uniwersytetu, specjalnie zajmujący się russką literaturą. Uczni i uczennic niżej kl. 5-ej nie przyjmuje. Złota 25, mieszkania 26, 5—8 wiecz. 17902

Konwersatorzy języka francuzkiego i niemieckiego, mogą znaleźć pomieszczenie stałe, z początkiem przyszłego roku szkolnego, w pensjonacie męzkim w Warszawie, przy ul. Hortensja № 2. 16889

Młoda nauczycielka, posiadająca patent wyższy (matematyka), pragnie wyjechać na lato. Chmielna 9, m. 11, od 2—5-ej. 18083

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką poszukuje lekcyj na godziny.— Nowy-Swiat 4, m. 22. 18035

Nauczyciel potrzebny na wieś, do dwóch chłopczyków. Pensja 200. Wiad.: Chmielna 62, mieszk. 17, przed 11-tą rano. 18265

Nauczycielka polka z wyższym patentem, doskonałą konwersacją francuzką i wyższą muzyką, poszukuje miejsca na czas letnich wakacyj. Wiadomość w redakcyj Przeglądu Pedagogicznego, Widok 14. 17755

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 9321

Najtańsza w kraju szkoła kroju i szycia dla niezamożnych. Patenty wydaję po ukończeniu, Zofja Miniewska. Przy szkole urządziłam pracownię sukien i okryć damskich wykonywam tanio i dobrze. Żórawia 26. 12007

Nauczycielka śpiewu, uczennica Dobrskiego i Lamperti'go (Ojca), pragnie wyjechać na wakacje, doskonały francuzki. Senatorska, księgarnia Hösicka. 1719r

Nauczycielka z patentem, chce wyjechać na lato. Mazowiecka № 1, mieszkania 4, od 6 do 9 wieczór. 18426

Nauczyciel języka niemieckiego, poszukuje kondycyj na wyjazd. Zielna 15—17. 18442

Osoba starsza, z chlubnemi świadectwami, posiadająca muzykę, języki, francuzki z konwersacją, przedmioty klasyczne, poszukuje miejsca na wieść lub w Warszawie. Mokotowska 53, mieszkania 4. 18138

Poszukuję korepetytora, przebywającego latem w Otwocku. Wiadomość: Marszałkowska 108, mieszkania 8, od 4-ej do 6 ej po południu. 17993

Pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do zakładów naukowych, u osoby znanej i odpowiedzialnej. Konwersacja francuzka. Złota 46, mieszkania 16. 18382

Potrzebną jest nauczycielka niemka na wieś. na dwa miesiące. Wiadomość, ulica Garbarska № 3, mieszkania 14 (plac Marjensztadzki). 18380

Panienki, potrzebujące poprawek powakacyjnych, lub przysposobienia do gimnazjum i pensji, znajdą letnie mieszkanie z odpowiedniem utrzymaniem. Francuzki, fortepian. Oferty kantor Kurjera: „Wieś." 18399

Pół-ceny za kursa rzemiosł, dla niezamożnych podczas wakacyj. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemios i najzgrabniejszy krój. 18346

Stancja dla przyzwoitego ucznia szkoły realnej. Wielka 45, mieszk. 22. 18036

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych, z upoważnienia władzy. Korepetytor stały, warunki przystępne. Zielna 13, mieszkania 5. 17745

Student izraelita poszukuje lekcyj lub kondycyj w Warszawie lub na wyjazd. Królewska 49—23. 18421

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Widok № 14, m. 18. 18398

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wyjazd lub w miejscu. Krucza 31, mieszkania 42. 18251

Student (z niemieckim i francuzkim) poszukuje kondycyj. Krakowskie- Przedmieście 60, stróż. 18401

Student uniwersytetu, wyjeżdżający do Ciechocinka, poszukuje tam na miejscu lekcyj lub korepetycyj.—Wiadomość: Ordynacka № 12, mieszk. 21. 1832r

Student będzie udzielał korepetycje w Mrozach. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Bi." 18132

Student poszukuje kondycyj w inteligentnym domu. Sachs. Marjańska 6. 1805r

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj na wyjazd. Hortensja 7, mieszk. 10. 18057

Udzielam lekcyj muzyki na swoim fortepianie. Nowy-Swiat 47, m. 7. 17914

Uczeń konserwatorjum udziela lekcje na wiolonczeli, oraz teorji. Smolna 12, m. 4, od 1 do 4. 18403

Uczeń klasy 8-ej poszukuje na lato kondycyj za 30 rub. Hoża 3, m. 6. 18250

W Ciechocinku student, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj. Oferty w Kurjerze X. Y. Z. 18257

Zakład Froeblowski (z ogrodem) Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Ruezlera, otwartym będzie cało lato. 1607r

Doniesienia osobiste.

Do Kunowa № 1,000 list wysłany. 18119

Dla „Bruneta" list na poczcie. 18418

Dla Wdowy K. list pilny na poczcie. 18447

List na poczcie poste-restante dla Wdowy N. B. L. 18357

List poste-restante Warszawa dla „Wdowy N. B. L." na poczcie. 18431

List dla Wdowy N. B. L. na poczcie. 18448

Wdowie N. B. Z. złożone. 1828r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bufetowa zdolna poszukuje odpowiedniego zajęcia. Senatorska № 31, wiadomość u Kurczyńskiej. 18187

Młodsza z dobremi świadectwami, umiejąca pięknie prać i prasować, szuka miejsca zaraz, może być na wyjazd. Nowo-Zielna № 49, szwajcar wskaże. 18236

Młoda niemka pragnie wyjechać do Ciechocinka do dozoru dzieci na trzeci sezon, bezpłatnie. Wiadomość u W. Czaban, Plac św. Aleksandra 13. 18237

Młoda panienka, z prowincji, posiadająca muzykę i początkowe nauki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod literami C. X. 18361

Na wakacje wyjadę do towarzystwa lub nauki za utrzymanie albo za skromne wynagrodzenie szukam pomieszczenia na wsi. Oferty w Kurjerze „Pracująca." 18351

Panna znająca krawieczczyznę szyje w domach prywatnych. Marszałkowska 62, mieszkania 15. 18408

Rubli 300 lub więcej za wyrobienie posady biurowej na kolei w Warszawie młodemu człowiekowi, zajmującemu poważniejsze stanowisko na prowincji. Dyskrecja zapewnia się. Oferty pod lit. O. L. G. 300 składać w kantorze Kurjera. 18133

Uczennica Konserwatorjum, średniego kursu, pragnie wyjechać na wieś. Wspólna 10, mieszk. 4. 18 84

Zdolny i energiczny człowiek poszukuje zajęcia samodzielnego. Najlepsze referencje i kaucja hypoteczna, dobrze sytuowana. Oferty pod adresem: hotel Paryski № 22. 18318

Wdowa lat średnich, wykształcona, muzykalna, doskonały francuski, pragnie wyjechać na lato lub na stało do towarzystwa panien lub opieki nad dziećmi. Rekomendacje poważne. Szkolna 1. m. 7. od 10—12-ej. 1763r

Zarządu domu poszukuje były urzędnik, znający dokładnie wszelkie przepisy policyjno-administracyjne i sądowe. Leszno № 45, mieszk. 13. 18395

b) Zaofiarowane.

Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebny młody człowiek, znający buchalterję podwójną i język niemiecki. Piśmienne oferty po polsku i niemiecku sub B. N. 2 przyjmuje Kurjer. 17867

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45, potrzebne są panny do maszyny. Osoba uzdolniona kompletnie do bielizny znajdzie zajęcie z całkowitem pomieszczeniem. 17840

Do pralni chemicznej potrzebna zdolna prasowaczka. Nowolipie 44, w bramie na lewo. 18340

Doktór na prowincję potrzebny jest zaraz.— Bliższa wiadomość w fabryce wód mineralnych i napojów gazowych aptekarza Kostro w Łodzi, ul. Piotrkowska № 33. 18369

Entreprener potrzebny do klubu oficerów austrjackiego pułku. Wiadomość u kapitana tego pułku, Fedorowa, w obozie w Mokotowie. 18461

Kucharka znająca się na wykwintnej kuchni, z dobremi świadectwami, potrzebna od 1-go lipca. Ul. Rysia 3, szwajcar wskaże. 18339

Lekarz potrzebny do osady Zaklików, promień trzymilowy. Wiadomość: aptekarz Łuczyński, przez Janów Lubelski. 17377

Potrzebny jest na dwie godziny dziennie korespondent francuski. Osoba dokładnie znająca język i mogąca także udzielać lekcyj i konwersacji lub rodowity francuz, zechcą aplikację z warunkami składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „X. X. X." 18226

Potrzebny maszynista do pedałówki i nakładacz drukarski. Ch. Kelter, ulica Nowolipie 11. 18126

Potrzebna uzdolniona szwaczka do gorsetów oraz uczennica. Marszałkowska 138, „Felicja." 17935

Poszukuje się młodego człowieka, obznajmionego z korespondencją russką, niemiecką i znajomością buchalterji podwójnej. Pierwszeństwo mają ci, którzy są również obznajmieni z ekspedycją na komorze celnej. Reflektanci zechcą zgłosić się do W-go J. D. Birnbauma, Gęsia № 7. 17873

Potrzebny jest tapicer uzdolniony do fabryki mebli żelaznych pod firmą Gostyński, Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka. Ulica Ciepła 12. 1787r

Poszukuję towarzyszki z dobrego towarzystwa do wyjazdu za granicę na wspólny koszt. Zastać można między 2 a 4-tą. Bracka 10, mieszk. 17. 18282

Potrzebny jest subjekt zegarmistrzowski zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat 12, mieszkania 10. 18299

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Długa 51, mieszk. 11. 18402

Potrzebna panna do strojów i staników.—Pelagja, Jerozolimska 76. 18379

Potrzebna panna, niemka, z dobrą rekomendacją, znająca krój i szycie. Bielańska, hotel Krakowski, sklep kapeluszy. 18420

Poszukuje się na wieś panny, znającej dobrze krawiecczyznę i białe szycie na maszynie. Wiadomość: Hotel Europejski № 123, w poniedziałek od 10 do 1-ej po poł. 18429

Robotę dam na maszynę pończoszniczą № 14, 15, 16. Miodowa 17, mieszk. 35. 18417

Szklarz fachowo uzdolniony, młody, potrzebny zaraz na stałe. Zgłaszać się: Niecała 12, m. 28. 18135

Stolarskich czeladników dobrych 15-tu potrzeba na wyjazd do robót drzwi, okien i buażerji sufitów dębowych. Tylko wprawni do wskazanych robót niech się zgłaszają ze świadectwami, celem bliższego porozumienia się, do fabryki przy ul. Ciepłej № 12, od godz. 7—9-ej zrana. 1804r

Kupno i sprzedaż.

A) Talerze fajansowe tuzin po rs. 1.20 poleca Fijałkowski, Bracka № 20. 1729r

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, tuzin po 1.80, poleca Fijałkowski, ulica Bracka 20. 1729r

A) Talerze granitowe angielskie, nie tłukące się, tuzin po rs. 2.25 lub 2.70, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Tuzin szklanek do herbaty po 75 kop. i rs. 1 za tuzin, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Garnitury na umywalnie po rs. 3.50 poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Serwisy do herbaty na 12 osób po rs. 6, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Doniczki do kwiatów prześliczne od rs. 2 kop. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Serwisy fajansowe na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów, po rs. 32, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Serwisy stołowe z pięknej porcelany, w kwiaty lub najnowsze desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 przedmiotów, po rs. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1729r

A) Wszelkie wyroby porcelanowe, szklane, fajansowe, sprzedaje po cenach najniższych skład malarni porcelany, szkła, fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, lokal prywatny. 1729r

A) Nowość. Welocypedy dziecinne na sposób angielski, zwane „Tricycles," niklowane, z gumowemi obręczami, dla dziewczynek i chłopczyków, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 1833r

A) Rowery własnego wyrobu, z najlepszych angielskich materjałów, z gwarancją roczną oraz bezpłatną nauką, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 1833r

A) Lekcje jazdy na welocypedach o każdej porze dnia, w fabryce E. Herżman, Marszałkowska 53. 1833r

A) Welocyped dwuosobowy „Tandem," wynajmuję na godziny, E. Herżman, Marszałkowska 53. 1833r

A) Wózki dziecinne z kołami zwyczajnemi lub gumowemi, po cenach bardzo nizkich, poleca fabryka E. Herżmana, Marszałkowska 53. 1833r

A) Wózki dla chorych na resorach od rs. 25, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 1833r

A) Welocypedy dziecinne od rs. 5, w fabryce E. Herżmana, ul. Marszałkowska № 53. 1833r

Altanę masiv, dębową, ośmio kątną, rozbieraną, oszkloną, formę kiosku, tanio sprzedam. Królewska 31, mieszk. 11. 18160

A) „Jean de Prunelle", Wina Szampańskie wyrobu krajowego, wyśmienite w smaku. Ceny niskie. Znajdują się we wszystkich znaczniejszych handlach win i zakładach gastronomicznych. Reprezentant J. Łazowski, Senatorska 35. 1545r

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Adres: Trębacka 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 18364

Bicykl za bezcen. Nowolipie 54, mieszkania 2. 18218

Bibljoteka o 4-ch drzwiach, starożytna i inne meble tanio. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 18439

Bryczka do sprzedania mało używana, na resorach, na jednego konia, kierat i dwie platformy pojedyńcze. Miedziana № 13. 18416

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Bryczki do sprzedania na resorach. Niska 62, wprost Smoczej. 16818

Czwórka chomont rzymsko-krakowskich z białym bronzem, tanio do sprzedania. Żórawia 31. 17922

Dog młody nie zwykły, oraz wyżły, niedrogo. Elektoralna 8, m. 6. 18451

Dębowe meble składane, stoły 1.80, krzesła 1.20, taborety 90 kop., poleca Gąsiorowski, Chmielna 35. 17974

Do sprzedania garnitur mebli, kredens, lustro, biurko. Krucza 34, m. 3. 17852

Do sprzedania fortepian prawie nowy lipskiej fabryki Irmlera. Zielna 11, mieszkania 3. 18198

Do sprzedania rozmaite meble. Hoża 34, m. 1, od 10—3-ej. 1797r

Do sprzedania za przystępną cenę mały, elegancki garniturek mebli, zupełnie nowy. Mokotowska 42, mieszkania 8, pierwsze piętro, lewa oficyna. 18146

Dorożka jednokonna do sprzedania. Wiadomość: Solec № 77, w zakładzie kowalskim. 18167

Do sprzedania garniturek fantazyjny, otomana, poduszka skórzana, nowe, tanio. Krucza 38, tapicer. 18432

Do sprzedania: szafy sklepowe przydatne do obuwia, kiosk, szyldy, wystawa żelazna bronzowana, lampy gazowe, piecyk do gazu, waga decymalna 12 pud., 6 krzeseł tapicerskiej roboty (masiw), lustro duże, garnitur mebli orzechowych z takimże stołem i portjery, samowar niklowy piękny nieużywany i t. p., wszystko za przystępną cenę. Wiadomość w magazynie obuwia, Bielańska № 13. 18353

Duża szafa orzechowa do sukien, kredens jesionowy oraz łóżko na orzech, za niską cenę do sprzedania. Nowy-Świat № 66, mieszkania 3. 18367

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian 240 rs. na spłatę, garnitur i inne meble do sprzedania. Wspólna 36, mieszkania 20. 18266

Fortepian do sprzedania mało używany. Żórawia № 43, m. 25. 17946

Fortepiany, pianina Bekkera, Hofera, Kralla, Kerntopfa, ceny najniższe, z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście № 17. Aleksander Granke. 18137

Fortepian krótki, czarny, dobrej fabryki, tanio do sprzedania. Długa 25, lombard. 18435

Fortepian wiedeński, nowej konstrukcji, sprzedam lub wynajmę tanio. Hoża 28, mieszkania 22. 18012

Fabryka bryczek, Leszno № 52, zaopatrzona w duży zapas bryczek do wsi i miasta, porządnie wykończonych. 17981

Jest do sprzedania duży garnitur mebli machoniowych świeżych, aksamitem krytych.—Ulica Kotzebue № 4, mieszk. 12. 18124

Kareta duża, powóz, wolant do sprzedania.—Krucza 9. 18170

Komoda antyk i garnitur mebli machoniowych masiw do sprzedania. Wilcza № 33, wiadomość u właściciela domu. 17545

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze Stanisława Baumgart (syna, ulica Chłodna 40. 1 862

Kretony, juty, rypsy wełniane, koteliny, po cenach niepraktykowanie niskich w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1637r

Kanapa, 6 krzeseł 2 fotele machoniowe za rs. 15, komoda machoniowa rs. 8. Jerozolimska № 67, mieszk. 22. 1744r

Kupuję fortepiany, pianina, reparacje przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 18136

Kilka pasów polskich oraz starożytnych tabakierek i zegarków złotych emaljowanych, pozostawiono w komis do sprzedania. Niecała 6, m. 5, od godz. 1—4. 18457

Kufer podróżny i kufer duży do przechowania zimowych rzeczy sprzedaję tanio. Wspólna 57—7. 18360

Kupię siodło angielskie mało używane. Zgłosić się: Prosta 13, mieszk. 58. 18351

Kocioł parowy, 24 kw. metra powierzchni nagrzewa, w dobrym stanie, do sprzedania. Złota 8, m. 5. 18176

Lando, kareta dwuosobowa, chomonta angielskie, siodło damskie i męzkie tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 8, szwajcar wskaże. 18138

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 18032

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 18202

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 17936

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 18438

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 18430

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 18153

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 18150

Maszyny Singera nowe i używane, różnego rodzaju, damskie i męzkie, także wojskowe do szycia szyneli i rymarskie, po cenach niskich. Dzika 46, mechanik. 18123

Meble. Garnitur orzechowy masyw, kryty utrechtem, używany, w zupełnie dobrym stanie, szeslong ceratą kryty, szlafban dębowy, biurko damskie dębowe, do sprzedania. Ulica Foksal № 10. 1827r

Meble. Urządzenie kompletne dębowe jadalni, całkowicie lub częściowo, tanio. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 18062

Maszyna Singera oryginalna, za 22 rs., do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 18459

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16894

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 17961

Młody koń, ogier, bardzo łagodny, zdatny pod siodło dla damy. Ul. Piękna № 24, stróż wskaże. 17929

Obrazy olejne do sprzedania. Cena 5 do 360 rs. Handlarze wyłączeni. Leopoldyna 33, mieszk. 4. 18412

Pianino lipskie wyjeżdżając sprzedaję, rs. 210. Świętokrzyzka 27, m. 12. 18341

Pracownia haftów przy szkole rękodzielniczej L. Strońskiej, Ciepła № 12.—Maszyna do szycia i do haftu nowej konstrukcji, belgijska, nożna i ręczna, bardzo łatwo mogąca być zastosowaną do każdego stołu, z łatwością prowadzoną przez słabe osoby, nawet przez dziecko, z przyrządem do cerowania i do haftu monogramów, kwiatów i innych motywów, wraz z nauczeniem używania tejże, może być odstąpioną za rs. 100. Zwraca się uwagę pań utrzymujących zakłady rękodzielnicze na prowincji na różnorodność i łatwość wykonywanych robót. Wyższość nad innemi maszynami do haftu, że znajomość rysunku nie jest potrzebna, bo na materjale mającym się haftować nie rysuje się wcale. 1766r

Po zwiniętym magazynie obić papierowych Muszewskiego, tanio do sprzedania urządzenie sklepowe, gazowe etc. Długa 40. 18119

Potrzebny jest zaraz koszyk do kucyków, używany lecz w dobrym stanie. Proszę przesyłać wiadomość z oznajmieniem ceny: Dernałowicz w Nowo-Mińsku. 18370

Pianino zagraniczne zaraz do sprzedania i meble. Hortensja 7, m. 18. 18425

Pianino krzyżowe nowe i wiolonczela do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Widok 23, m. 2. 17870

Pies z gór św. Bernarda, 11-miesięczny, do sprzedania. Nowy-Świat № 36. 17896

Rower dobrze utrzymany jest do sprzedania. Senatorska № 38, stróż wskaże. 18387

Rower do sprzedania. Wiadomość: ul. Żytnia № 23. 1828r

Rower dobry za 75 rs. Ulica Czysta № 4, u stróża. 17398

Specjalny zakład lodowni pokojowych oraz do wszelkich zakładów, w różnych rozmiarach, wyrób gustowny i praktyczny, ceny niskie, poleca R. Udowicz, ulica Pańska № 94, a także przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje lodowni uskuteczniam prędko i tanio oraz roboty budowlane, nowe i przeróbki. Sprzedaż lodowni powierzona p. Strausowi, Marszałkowska № 138. 17636

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Są do sprzedania dwa dywany, dwa słupki, kanapa, dwa fotele, dwie taboretki utrechtem kryte, świeże, do tego dwie pary portjer. Erywańska № 5, m. 3. 18404

Sprzedam garnitur mebli orzechowy, dywan oryginalny angielski, serwetę dywanową, lampę salonową, manekiny, firanki i gzymsy, nowy żakiet damski oraz szyldy. Świętokrzyska 39, mieszk. 1, do 10-ej zrana i od 4-ej po południu. 18415

Szafa sklepowa z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość: Królewska 49, skład herbaty. 18392

Tanio do sprzedania: łóżka ozdobne rzeźbione, szafki do bielizny, umywalnie, biurka, krzesła skórą kryte. Leszno 50, m. 2. 18122

Tanio meble fabryki Simlera, kryte utrechtem bordo, eleganckie. Krak.-Przedm. 15, Swiecka. 18114

Umeblowanie trzech pokojów, roboty kościelne, serwety fantazyjne, hałki, szynel i mundur dla filologa średniego wzrostu, b. tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Żórawia № 3, m. 23, od 12—5-ej. 17789

Wyżeł czystej rasy, trzymiesięczny, do sprzedania. Długa 53, stróż wskaże. 18388

Wolant elegancki z fartuchami, urzędownie dla własnego użytku zbudowany, na cztery osoby, na jednego i parę koni, do sprzedania. Ulica Smocza № 17. 18166

Wyżeł rasowy tresowany, 10-miesięczny, do sprzedania. Hoża 20, mieszk. 3. 18409

Wyżeł do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 6—13, codziennie od 4-ej. 18407

Wybór mebli nowych i używanych po cenach bardzo niskich. Marszałkowska 117, Myszkowski. 17969

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki, reparacje najtaniej, jakoteż złocenie, srebrzenie, zamieniam stare złoto, srebro na nowe. A. Oraczewski, Nowy-Świat 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 1769r

Żyrandol gazowy pięciopłomienny do sprzedania. Leszno 33, mieszk. 26. 1809r

Interesa handl. i mająt.

Cegielnię nowego systemu, patentowanego za granicą, z piecem kamerowym do miału węglowego, ogrzewającym zarazem budynek, w którym i zimą cegłę produkować można, ktoby sobie życzył urządzić, raczy zostawić swój adres w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1742r

Dom do sprzedania w środku miasta, z powodu zamieszkania właściciela za granicą; szacunek rs. 70,000, warunki dogodne. Wiadomość: Złota № 32, u rządcy. 18155

Do sprzedania na korzystnych warunkach, z powodu wyjazdu, majątek ziemski włók 20, w pięknem położeniu, blisko Warszawy, przy stacji kolei żel. petersburskiej Tłuszcz, starannie zagospodarowany, z dobremi budynkami i kompletnym inwentarzem, z zarybionemi sadzawkami, łąkami i ładnym dworem w obszernym parku. Tamże tanio do wynajęcia letnie mieszkanie umeblowane. Wiadomość: ul. Złota № 4, m. 3, u W. Lewenberga, zrana do 12-ej i od 5—7-ej po poł. 18158

Do wynajęcia sklepik. Stare-Miasto 20.—Wiadomość: Mokotowska 55, u właściciela. 17887

Do sprzedania razem lub częściowo na rogu ulic Przyokopowej i przedłużenia Grzybowskiej 48 985 łokci □ placu (obecnie ogrodu), po 90 kop. łokieć, wraz z zabudowaniami. Dochód z posesji obecnie rs. 2,520 rocznie. Długu 18,600 rs. na 6%. Podatki rs. 300 rocznie. Połowa szacunku może pozostać na miejscu. Plan sytuacyjny i szczegółowe informacje udziela p. Sękowski w Kurjerze Warszawskim. 1722r

Do wypuszczenia w dzierżawę majątek pod Radomiem, 20 włók dobrej ziemi, w tem 5 włók wyborowych łąk. Wiadomość: Chmielna 13, mieszkania III, zastać można zrana do 11-ej. 18161

Dom do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 20, naprzeciw kościoła św. Krzyża. Cena 32,000 rs. Wiadomość u rządcy domu, między godz. 2 a 4-tą. 18362

Do sprzedania kolonja 35 mórg, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i domami na letnie mieszkania, blisko Warszawy, okolica lesista, komunikacja kolejowa i szosowa. Wiadomość: ul. Miodowa № 12, wprost sądu okręgowego, w składzie farb H. Osińskiego. 17206

Dom przy ulicy Nowokrochmalnej, w cenie kilku tysięcy rubli, do sprzedania. Wiadomość: Wronia 73, m. 8. 17493

Fabryka bez konkurencji, dobrze prosperująca, do sprzedania za 2,000 rs. Oferty: Kurjer Warsz. „2,000." 18019

Folwark 6 włók, zagospodarowany, sprzedam, wydzierżawię, kaucji 3,000 rs. Wiadomość: Mostowa № 7, Porzęcki, poczta Ostaszki, przez Kałuszyn. 18324

Fabryczna posesja do wydzierżawienia, może być z maszyną parową. Koszykowa 31.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka 20, u doktora. 18200

Garkuchnia do sprzedania przy kolei, między wielkiemi fabrykami, Żelazna 27. 18424

Garkuchnia do sprzedania. Nowy-Świat № 82. 18458

Garbarnia do wydzierżawienia w bliskości Warszawy za przystępną cenę. Wiadomość: Krochmalna 43, m. 4. 18366

Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-kolonjalny z powodu wyjazdu do gub. zach. Ul. Śliska № 27. 18394

Interes dobrze procentujący, remizę, sprzedam tanio. Nowy-Świat 32. 18099

Kolonja ośmiomorgowa, pod Warszawą, z nowemi zabudowaniami, 300 drzew owocowych, krzewy i t. p., jest do odstąpienia.—Wiadomość: Chmielna № 38, m. 2, od 9—11 rano. 16240

Kolonję hypoteczną mórg 30, propinacja, zasiewy, budynki kompletne sprzedam zaraz. Wiadomość: Dobra 35, skład węgla. 18413

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Wielka № 50. 18456

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 56. 18390

Majątki od 3 włók, ziemia pszenna, las blizko kolei, do sprzedania lub wydzierżawienia; warunki dobre.—Wiadomość: Bracka 12, m, 7, od 2 do 6. 17367

Na czasie sprzedam lub zamienię willę.—Wiadomość u właścicielki, Nowy-Świat № 40, m. 16, od 11—1-ej. 18210

Od 1-go października r. b. na Sewerynowie jest do wydzierżawienia na lat kilka lub kilkanaście ogród duży z sadzawką, mieszkaniem etc. dla ogrodnika lub jakiego przedsiębiorcy, a od 1-go lipca r. b. wozownia i komórki zdatne na jatki lub sklepiki. Wiadomość w kanceiarji pałacu, Krakowskie-Przedmieście № 30. 18263

Osoba starsza, mogąca pożyczyć 10,000 rs. na hypotekę majątku lub domu w Warszawie, oprócz procentu otrzyma mieszkanie.—Oferty: „Hypoteka" kantor Kurjera. 17984

Odstąpię sklep urządzony, zdatny na towary kolonjalne, cygara, krawca, bieliznę, kawiarnię etc., miejsce handlowe, narożny dom od trzech ulic, komorne tanie. Oferty: Kurjer Warsz. „300." 18452

Pralnia z maglami do sprzedania, istniejąca lat 18. Wielka № 43. 18193

Posesję sprzedam z powodu wyjazdu. Stara Praga, ul. Kościelna 4. 17585

Poszukuje się kupna apteki z kapitałem 12,000 gotówką. Wiadomość w redakcji „Wiadomości Farmaceutycznych." 18141

Rubli 2,000 potrzeba na 1-szy lipca na spłatę sumy hypotecznej. Wiadomość bez pośrednictwa u rejenta Pruszkowskiego, przy sądzie okręgowym. 18164

Rubli 1,200—1,500 ktoby pragnął ulokować na procent wyższy od hypotecznego, ale nie lichwiarski, na czas dłuższy, za rewersem albo obligiem majątkowo odpowiedzialnej i akuratnej osoby, zechce złożyć ofertę z podaniem dokładnego adresu dla bliższego porozumienia w kantorze Kurjera pod lit. D. K. R. 18154

Rubli 11,000 do wypożyczenia na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem. Wiadomość: Marszałkowska 142, mieszkania 2. 18385

Restauracja do sprzedania, dochód z bilardu przewyższa komorne. Ulica Dzielna № 33. 18381

Rubli 80,000 do wypożyczenia częściowo na domy w Warszawie zaraz po pożyczce Towarzystwa. Wiadomość: Senatorska 8, mieszkania 7, lewa oficyna. 18359

Sklep spożywczy, egzystujący 9 lat, do odstąpienia tanio. Karmelicka 13. 17223

Sklep mydlarski do sprzedania. Ul. Żelazna № 31. 18014

Skład cygar hurtowo-detaliczny, do odstąpienia na dogodnych warunkach, w Piotrkowie, położony w najlepszym punkcie miasta. Komorne rocznie rs. 250.—Wiadomość w składzie cygar L. Gagackiego. Krakowskie-Przedmieście № 9. 17397

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Twarda № 54. 17531

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 20. Tamże jest pokój z oddzielnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. 17940

Sklep mydła i farb jest do sprzedania zaraz z powodu naglących interesów. Ulica Bracka № 2. 17920

Sklep, dystrybucja z galanterją, egzystujący od lat 20-tu, do sprzedania lub wspólnika poszukuje się. Wiadomość: Hoża № 2. 18147

Sklepik tanio do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Komorne 6 rs. miesięcznie.—Długa 55. 18171

Sklep kolonjalny, egzystujący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania z powodu choroby właściciela na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Królewska № 37, m. 16. 18434

Sklepik wiktuałów zaraz do sprzedania. Żelazna № 68. 18428

Sklep kolonjalny do odstąpienia lub urządzenie sklepu do sprzedania bardzo tanio, ogółem lub częściowo. Freta № 10. 18411

Skład wódek w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu do sprzedania. Adres: Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 18293

Skład apteczny do sprzedania w Warszawie Oferty do stróża, ul. Miodowa № 3, mieszkania 28. 18271

Sklep dobrze procentujący z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Zielna 17. 18396

Sklepik do sprzedania za 40 rs. z powodu nagłego wyjazdu. Grzybowska № 32. 18263

Sklep sprzedaję, piekarz płaci komorne. Nowolipie 39. 18358

W Włocławku do sprzedania dom murowany i drewniany z placem frontowym, ogródkiem, dobre miejsce, przynoszący dochodu 500 rs. rocznie, cena niska. Wiadomość: ulica Gęsia 345, u Kródkiewskiego, emeryta. 18371

Wspólnika poszukuje się do rozszerzenia fabryki przedmiotów, wielką przyszłość mających. Do tej pory niema podobnej fabryki w kraju. Zbyt na miejscu oraz w Rosji.—Potrzeba bezwarunkowo brać udział w pracy. Kapitału najmniej rs. 5,000. Oferty: kantor Kurjera W. H. 5,000. 1760r

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia bardzo korzystny, dobrze procentujący interes, wymagający 1,500 rs. kapitału. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. S. P. 17944

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Ciechocinek. Willa „Belle-vue." Mieszkania z komfortem urządzone w blizkości łazienek głównych, do wynajęcia na sezon pierwszy i drugi. Informacja na miejscu, lub w Warszawie: Rymarska 10, m. 4. 1784r

Do wynajęcia od 1 lipca pięć pokoi, przedpokój, dwa balkony, wanna, klozet, zlew, wodociąg i inne wygody;—cztery i trzy pokoje, z takiemiż wygodami. Sklep narożny w domu z komfortem urządzonym po zniżonej cenie. Mokotowska 25, dom narożny. 17152

Dwa pokoje z balkonem i kuchnia, do wynajęcia od 1 lipca. Krakowskie-Przedmieście 58, mieszkania 2. 1800r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. sala na warsztat, pokój, kuchnia. Złota № 32. 18154

Dla panienek! Letnia kolonja. Wiadomość u W. Przewóskiej, Senatorska 10. 12011

Długa № 40,—7 lub 10 pokoi, na parterze od frontu, na biuro, magazyn lub składy. Wiadomość u rządcy. 18248

Dwa, trzy pokoje umeblowane, razem, osobno, usługa, samowar. Ulica Włodzimierska 4. 18440

Do odstąpienia mieszkanie samo w sobie, na 2 piętrze od frontu, pięć pokojów z kuchnią, wodociągiem, zlewem i wygódką, za rs. 500, przy ulicy Rymarskiej № 14, mieszkania 4. 1826r

Dla kawalera pokój umeblowany, usługa, rs. 10 miesięcznie, do wynajęcia. Kiosk. Nowy-Świat róg Alei. 1831r

Jeden pokój i dwa pokoje z kuchniami i wszelkiemi wygodami, pierwsze piętro, do wynajęcia od 1-go lipca. Żórawia 28. 1821r

Jest wozownia na skład, sucha, tania. Wiadomość: Nowo-Wielka 15—2. 18397

Letnie mieszkanie z bieżącą wodą, tuż pod laskiem, 3 mile od Warszawy. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 134, w magazynie L. Kuśnierskiego. 18144

Letnie mieszkanie, jeden lub dwa pokoje może być całodzienne utrzymanie. Stacja Rogów. Wiadomość: kantor Kurjera Warsz. „Tanio." 18398

Letnie mieszkanie do wynajęcia, cztery pokoje z kuchnią. Ruda Guzowska, Wincenty Zakrzewski, przy kolei, pod borem. 18406

Letnie mieszkanie: dwa pokoje, kuchnia, pół godziny koleją, do odstąpienia bardzo tanio. Wiadomość: Chmielna 61, m. 7. 17650

Mieszkania letnie w Inowłodzu nad rzeką Pilicą. Większe i mniejsze, do wynajęcia z umeblowaniem. Doktór, restauracja, sklep spożywczy na miejscu. Ceny przystępne. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 1834r

Od 1-go lipca na 2 lub 3 miesiące do wynajęcia 2 pokoje z przedpokojem, kompletnie umeblowane. Berga 6, m. 16. Na żądanie może być kuchnia. 17639

Przy Krakowskiem, Bednarska № 29, do wynajęcia: 3 pokoje, 2 alkowy, przedpokój, kuchnia rs. 450;—albo 2 pokoje alkowa, przedpokój, kuchnia rs. 320;—pokój z alkową rs. 144; pokoik rs. 72. 17977

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, u wdowy byłej przełożonej pensji. Wiadomość: Królewska 7, m. 6, od 10-ej do 3-ej. 18049

Przy ulicy Świętokrzyzkiej w domu № 29, od 1 lipca r. b. jest do wynajęcia na 1-m piętrze 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, balkonem i wodociągiem. Wiadomość na miejscu. 17859

Piekarnia z dwoma sklepami do wynajęcia od 1-go lipca. Nowomińsk, ulica Karczewska, w domu Ch. Perkal. 17732

Pokój przy familji dla przyzwoitej osoby. Chmielna 76, m. 30. 17866

Przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27, do wynajęcia od 1 lipca 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg zlew, 1-e piętro front; 3 pokoje, kuchnia w oficynie—oraz stajnia z wozownią. Wiadomość u stróża. 1798r

Pokój kawalerski, umeblowany, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Chłodna 22, stróż wskaże. Bliższa wiadomość: Chłodna 46, m. 25. 18125

Pokój do wynajęcia zaraz. Chmielna 35, mieszkania 2. 17655

Potrzebne są 3 lub 2 pokoje w środku miasta dla osoby pojedyńczej na czas dłuższy.—Mogą być z meblami, wanną i wszelkiemi wygodami, w cenie około 350 rs. Oferty składać w dystrybucji, Miodowa № 8. 17985

Pokoje umeblowane, widok na Belle-vue, usługa, samowar. Nowy-Świat 21. mieszkania 30. 18344

Pokój umeblowany z osobnem wejściem, na 1-em piętrze od frontu, z widokiem na Aleje. Smolna № 13 domu. Wiadomość w mieszkaniu № 3. 18400

Pokój, przedpokój, ogródek do wynajęcia.—Warecka 7. 18363

Potrzebne dwa pokoje umeblowane lub bez mebli, z waterklozetem. Usługa i śniadanie. Front lub na ogród.—Oferty: Szpitalna 5, mieszkania 17, 1830

Pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami do odnajęcia na lipiec i sierpień. Marszałkowska 114, mieszk. 36. 18405

Różne lokale tanio do wynajęcia od 8 go lipca. Złota 2. 18440

Skład z dwóch pokoi i piwnicy do wynajęcia od 1 go lipca.—Wiadomość Hotel Lipski, Bielańska 3, u szwajcara. 1824r

Sklep, pokój, kuchnia, plac na skład węgli do wynajęcia. Czerniakowska 4. 18355

Trzy sklepy, duża wozownia i piwnica do wynajęcia od 1 lipca. Nowo-Senatorska № 7. 18129

Współlokatorki szukam do małego mieszkania od 8 lipca, może być cudzoziemka. Szpitalna 5, m. 17. 18185

W każdym czasie do wynajęcia na Nowym-Świecie № 66, na 2-em piętrze od frontu, salonik o dwóch oknach, z osobnem wejściem i opałem. Wiadomość u stróża. 18368

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1 (13) lipca mieszkanie za 350 rs. rocznie, (miesięcznie lub kwartalnie), na 1-m piętrze 3 duże pokoje, z podłogami posadzkowemi, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i piwnica. Ulica Długa № 25, mieszkania 22. 18443

Z powodu wyjazdu w każdym czasie do wynajęcia przy ulicy Żórawiej № 13, na 1-m piętrze od frontu: pięć pokoi z balkonem, przedpokój, alkowa, kuchnia, dwie spiżarki. zlew, wodociąg i t. p. Cena roczna rs. 600. W razie potrzeby może być stajnia z wozownią. 17838

I piętro front, Bracka № 17,—3 pokoje, przedpokój, kuchnia, do najęcia od 1 lipca. Wiadomość: Czysta № 2. S. Wrotnowski, magazyn. 17986

4 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami do odnajęcia od 1-go lipca. Leszno 33. 1810r

4 pokoje, 2-ie piętro, od ulicy Marszałkowskiej. rs. 400.—5 pokojów. drugie piętro, rs. 550, do wynajęcia od 1-go lipca. Wilcza № 33, u właściciela. 18365

5 pokoi, pokój dla sług, przedpokój, kuchnia z wszystkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz lub od 1-go lipca w nowym domu, przy ulicy Pięknej № 23, pierwszy od rogu Marszałkowskiej. Cena rs. 500. 18177

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 18449

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 18433

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 18374

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. Dyskrecja zapewniona. 18386

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 16919

Akuszerka przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka i na kurację. Sekret zapewniony. Leszno № 24. 17931

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 18416

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 18190

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał. Chmielna 44, mieszkania 5. 936

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 22. 18116

Ciechocinek. Zabiorę panienkę lub chłopczyka. Opieka macierzyńska. Złota 46—28.—Tamże mieszkanie umeblowane. 18144

Doktorka medycyny zagranicznego uniwersytetu, posiadająca języki, chciałaby towarzyszyć osobie chorej, udającej się na kurację zagranicę lub w kraju. Oferty dla „Doktorki" przyjmuje kantor Kurjera. 18356

Do Ciechocinka jadącej rodzinie ułatwienie. Rzeszotarska, Długa 44. — Tamże pralnię sprzedam. 18389

Dnia 3 (15) czerwca, w przejściu późno wieczorem, przez ulicę Elektoralną, plac Bankowy, Senatorską, zgubiono kawałek haftu krzyżykowego. Uprasza się uprzejmie uczciwego znalazcę o odniesienie za nagrodą do Ratusza, m. 3. 17839

Gotowe letnie eleganckie okrywki są do sprzedania w pracowni Pelagji, Jerozolimska 76. 18378

Kapelusze gotowe od rs. 2 w pracowni Pelagji. Aleje Jerozolimskie 76. 18375

Letnia kolonja dla panienek pod nadzorem przełożonej pensji w Skierniewicach. W Warszawie zamówienia przyjmuje Stanisław Karpiński, Włodzimierska 19. 17950

Nagrody rs. 10. Zginął wyżeł ponter biały, uszy kasztanowate, wabi się „Sek." Włodzimierska № 19, m. 3. 18441

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143. — Jan. 17951

Onegdaj około godz. 5-ej po południu podczas pogrzebu, zagubiony został na cmentarzu wyzn. mojżesz. portfel, zawierający gotówki około rs. 180, książeczkę notisową, oraz kilka kart wizytowych „J. Lilienstern Warszawa Marszałkow. 138." Uprasza się znalazcę o łaskawe zwrócenie zguby pod adresem na kartach wizytowych wskazanym, zatrzymując o ile zechce całą gotówkę. 18372

Obiady prywatne po 20 kop. Sienna № 7, w kawiarni. 18155

Pracownia „Feliny" przyjmuje wszelką krawieczyznę damską, wykończa elegancko i tanio. Długa 23, m. 11. 18445

Poszukuje się rodziny ewangelickiej, wyjeżdżającej do Ciechocinka, któraby za wynagrodzeniem zechciała zabrać ze sobą dziecko.—Wiadomość w ochronie przy kościele ewangelickim na Lesznie. 18347

Przyjmuję suknie, okrycia i wszelkie roboty damskie. Pracownia Pelagji. Jerozolimska 76. 18377

Szanowni filantropi i filantropki, z powodu ciężkiej i długiej choroby wpadłam w ręce lichwiarzy, błagam serc litościwych o przyjście z pomocą wypożyczenia 400-tu rubli, które jak najsumienniej spłacać będę w ratach miesięcznych, w innym bowiem razie czeka mnie ostatnia ruina. Oferty dla F. B. w kantorze Kurjera, gdzie jest adres. 1792r

Upraszam panią Iziłowską o wskazanie adresu swojego, która była jakiś czas zarządzającą w dobrach Błeszno nad Pilicą w powiecie Radomskim, do Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. w interesie własnym. 18391

Ubieram kapelusze tanio i gustownie. Pelagja. Jerozolimska 76. 18376

Wachlarzy 10,000 na letnie mieszkania od 5 kop. sztuka, oraz wielki wybór parasoli i parasolek, poleca Edouard Coqui, Wierzbowa 6. 18283

Wanda Siwińska. Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej, poleca kapelusze damskie od 4-ch rubli aż do 30, oraz kwiaty po cenach bardzo przystępnych. 17081

Zakład pogrzebowy W. Swiejkowskiego. Senatorska 32, róg placu Resursy Kupieckiej, załatwia najtaniej kompletne pogrzeby, przewożenia zwłok, sprzedaje: trumny metalowe i drewniane, suknie, kapelusze, wieńce, szarfy i ubiory pośmiertne, wysyła trumny bez zaliczeń na nachname. 1825r

!! Zgubiono w piątek w Saskim ogrodzie w alei owocowej papierośnicę, w której oprócz kilku papierów znajdowało się 8 rs. i bilet na loterję V-ej klasy 5316 c. Łaskawy znalazca raczy je zwrócić właścicielowi. Ul. Chmielna 26, m. 6. Nagrodę otrzyma według własnego uznania. 18352

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).